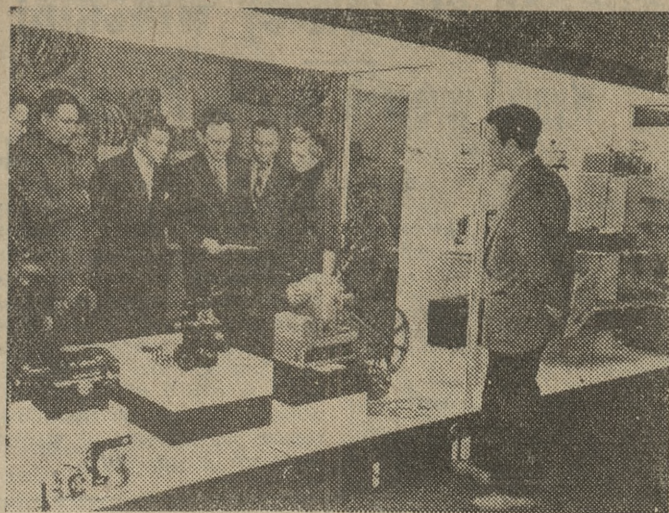




Tu MTP

„Grająca szafa“
Melodia za 1 złoty

(Inf. wł.)

Na tegoroczne MTP przybędzie prezes Kambodżańskiej Izby Handlu Rolnictwa, manderin, honorowy dworu królewskiego Kambodży wraz z asystą oraz wiceminister ekonomii Syjamu.

Do środy włącznie przybyło na teren Międzynarodowych Targów Poznańskich 412 wagonów z 2770 tonami eksponatów różnych firm zagranicznych m. in. z Grecji, Kanady, Luksemburga i Maroka.

Wśród przeszło 200 gości zagranicznych, którzy przebywają w Grodzie Przemysława, znajduje się znany architekt Reino Aarnio z Nowego Yorku, główny projektant pawilonu amerykańskiego na MTP.

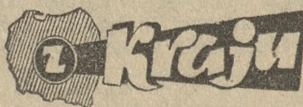
Do Poznania przybyła z Francji szeroko reklamowana „grająca szafa”, która w okresie Targów zostanie zainstalowana w kawiarni „Wrzos”. Wystarczy wrzucić do wspomnianego automatu 1 zł i naciśnięcie odpowiedni guzik, aby zabrzmiały tony jednej ze stu nagrych w niej melodii.

W kilku miastach województwa daleko są zaawansowane prace przy urządzaniu różnych imprez z okazji MTP. M. in. odbędzie się wojewódzkie wystawy: haftów ludowych w Jarocinie i rzeźby ludowej w Kościanie oraz wystawa regionalna w Gostyniu.

W Moskwie otwarto wystawę wyrobów produkcji polskiej. Wystawę zorganizowały instytucje handlu zagranicznego PRL „Varimez” i „Elektrim”. Na wystawie można obejrzeć aparaturę do prac naukowych i laboratoryjnych, aparaturę elektryczną, przemysłową, elektronową, różne przybory pomiarowe, maszyny do spawania mas plastycznych, instrumenty muzyczne i inne.

Na zdjęciu: przy stoisku z przyborami optycznymi.

Fot. — CAF



A. ZAWADZKI
POZDRAWIA DZIECI
Z OKAZJI ICH ŚWIĘTA

Z okazji zbliżającego się Dnia Dziecka, gazeta harcerska „Świat Młodych” zamieszcza pozdrowienia, jakie wszystkim dzieciom, za pośrednictwem tego pisma, przekazał przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki.

WYKONAŁY MAJOWY PLAN
WYDOBYCIA WĘGLA

28 bm., na trzy dni przed terminem, kopalnie: „Lagiewniki”, „Janina”, „Mysłowice” — pierwsze w przemysle węglowym, zrealizowały majowe zadania wydobywcze.

POLITYKA MIESZKANIOWA
NA WARSZTACIE
KOMISJI CRZZ

28 bm. w Warszawie odbyło się posiedzenie komisji mieszkaniowej CRZZ, poświęcone omówieniu zadań związków zawodowych w realizacji nowej polityki mieszkaniowej.

ZATRULI SIĘ LODAMI

W ostatnich dniach około 50 mieszkańców Łodzi uległo zatruciu pokarmowemu. 8 osób, których stan był cięższy, przewieziono do szpitala.

Zatrucie nastąpiło na skutek spożycia lodów zakażonych.

7 krajów na liście odbiorców
naszych stoczni

GDAŃSK (PAP)

Wyrazem uznania zagranicznych odbiorców dla jakości jednostek budowanych w polskich stocznicach jest stale zwiększający się zakres eksportu naszych statków.

Po Związku Radzieckim, Chinach, Brazylii, Zjednoczonej Republice Arabskiej i Anglii (trawlerzy rybne), lista odbiorców polskich statków zwiększyła się o nowych kontrahentów — armatorów francuskich i tureckich, z którymi ostatnio sfinalizowano umowy na budowę szeregu statków.

Zamówienia francuskich przedsiębiorstw połowowych przewidują budowę 8 trawlerów rybackich w stoczni północnej w Gdańsku. Turecka firma „Dima” zamówiła dwa drobnicowce o nośności 1100 DWT, które zostaną wykonane w Stoczni im „Komuny Paryskiej” w Gdyni.

Trawlerzy rybne zamówione przez armatorów francuskich będą nowoczesnymi jednostkami. Zostaną one wyposażone m. in. w radar oraz tzw. żyro — pilota. Jest to elektromechaniczne urządzenie samosternownicze zastępujące sternika, które w połączeniu z żyroskopem utrzymuje statek na ściśle określonym kursie. Dwa pierwsze trawlerzy dla armatorów francuskich zo-

Agonia IV Republiki?

Dymisja rządu Pflimlina
200 tysięczna manifestacja paryżan
odpowiedzią na plany przejęcia władzy przez de Gaulle'a

PARYŻ (PAP)

Jak donosi agencja Reutersa, 27 bm. w nocy gen. Charles de Gaulle opuścił po tajemniczo swojej siedzibie w Colombey i przybył do Paryża.

Jak wiadomo de Gaulle bawił w stolicy Francji w nocy z poniedziałku na wtorek, kiedy to przeprowadził rozmowy z premierem Pflimlinem i przywódcą partii socjalistycznej Guy Molletem.

Nie ulega wątpliwości, że rozmowy te dotyczyły metod i sposobów objęcia przez de Gaulle władzy i że przybył on do Paryża, by władzę tę objąć.

Oto analiza głosowania w Zgromadzeniu Narodowym nad projektem reformy konstytucji: za projektem głosowało 408 deputowanych, w tym — 142 deputowanych komunistycznych, 94 deputowanych

SFIO (na 95), 73 deputowanych MRP (na 74), 39 radykałów (na 42), 17 deputowanych UDSR-RDA (na 20), 6 postępowych, 7 niezależnych chłopskich, 15 deputowanych Zjednoczenia Afrykańskiego, 6 deputowanych Zjednoczenia Lewicowych Republikańców, 6 deputowanych lewicy demokratycznej, 2 deputowanych Socjalistycznego Ruchu Afrykańskiego, 1 bezpartyjny.

Przeciwno projektowi głosowało 165 deputowanych w tym m. in. 29 poujadystów, 76 niezależnych chłopskich, 9 chłopskich, 8 RGR i 2 UDSR-RDA.

4 deputowanych, w tym Georges Bidault (MRP) i Paul Reynaud wstrzymały się od głosowania, a 15 deputowanych nie brało udziału w głosowaniu.

Ponieważ Pflimlin oświadczył, że nie weźmie pod uwagę głosów komunistycznych, wobec tego nie otrzymał wymaganej większości 296 głosów. Bez komunistów, za projektem reformy konstytucji głosowało tylko 259 deputowanych.

Natychmiast po głosowaniu w Zgromadzeniu Narodowym, rząd francuski zebrał się na posiedzenie nocne, które trwało około 45 minut. Po posiedzeniu premier udał się na wieczerzę do siedziby prezydenta Coty i zgłosił na jego ręce dymisję swego gabinetu.

Premier Pflimlin uzasadnił dymisję swego rządu wystąpieniem z jego gabinetu ministrów „niezależnych” i wyniki głosowania w Zgromadzeniu Narodowym. Pflimlin oświadczył, że jego rząd nie jest w stanie przyjąć na siebie ciężkich zadań chwili obecnej.

Prezydent Coty oświadczył, że może przyjąć dymisję Pflimlina dopiero wówczas, kiedy będzie widział możliwość utworzenia nowego rządu. Pflimlin zgodził się tymczasowo nadal pełnić obowiązki szefa rządu.

Po rozmowie z Pflimlinem, prezydent Coty zaprosił do Pałacu Elizejskiego przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Le Troquer. Treść rozmowy trzymana jest na razie w tajemnicy.

Wczoraj rano prezydent Coty rozpoczął konsultacje z przewodniczącym Rady Republiki — Minnervillem, sekretarzem generalnym SFIO — Guy Molletem, przywódcą „niezależnych” Antoine Pinay'em i innymi politykami.

Rezygnacja gabinetu Pflimlina nie pociąga za sobą automatycznego oddania władzy generałowi de Gaulle. Oświadczył on wielokrotnie, że zgodzi się na objęcie władzy tylko

wtedy, jeżeli wszystkie „narodowe” partie (z wyjątkiem komunistycznej) zaofiarują mu tę władzę. Zdecydowanie wrócić stanowisko SFIO, jakie wyraziło się w uchwalonej przez nich deklaracji, przekreśla na dzieje prawicy.

Zdaniem obserwatorów politycznych w Paryżu nie ma najmniejszej wątpliwości co do

(Ciąg dalszy na str. 2)

Najmłodszych obywateli Poznania
czeka wiele przyjemności w Dniu Dziecka

(Inf. wł.)

Przygotowania dla obchodów Międzynarodowego Dnia Dziecka w całej Wielkopolsce mają na celu urządzenie dla naszych najmłodszych, miejsc rozrywkowych, terenów zabaw i wypoczynku w miastach i osiedlach. Na wsi wielkopolskiej Liga Kobiet przygotowała cykl pogadanek i praktycznych pokazów np. w Wolsztynie i powiecie jarocińskim, mających na celu przybliżenie dzieciom z pomocą wychowania i osiedla. Na wsi wielkopolskiej Liga Kobiet przygotowała cykl pogadanek i praktycznych pokazów np. w Wolsztynie i powiecie jarocińskim, mających na celu przybliżenie dzieciom z pomocą wychowania i osiedla.

Bogaty program przygotowały m. in. w Poznaniu dzielnicowe komitety obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka, wspólnie ze związkami zawodowymi, Liga Kobiet i ZHP. Na przykład Hufiec ZHP dzielnicowy Łazarz wraz z Komendą Miasta MO organizują zakupowo regulację ruchu ulicznego, w czasie której harcerze wspólnie z milicjantami czuwać będą nad prawidłowym ruchem ulicznym.

We wszystkich dzielnicach i parkach Poznania odbędą się zabawy dziecięce. Przygotowano także otwarcie wielu nowych ogródków jordanowskich, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci zakupiło dla ogródków i parków ponad 100 piaskownic i około 200 huśtawek.

Centralne uroczystości w dniu 1 czerwca br. odbędą się tradycyjnym zrywem na Łęgach Dębskich, gdzie w dniu tym nastąpi otwarcie „sezonu komunikacyjnego” kolejki dziecięcej. Będzie ona obsługiwana przez harcerzy.

Podobnie Polski Czerwony Krzyż przygotował w Pogońwiu Olekuchem wiele imprez rozrywkowych dla najbliższych dzieci z dzielnic Jeżyce. Otrzymają one cenne podarunki.

PCK urządzi również dla matek szereg pogadanek, które wygłosi lekarze — pediatrzy.

Atrakcją dla miłośników sztuki w WZGS, odbędzie się w sobotę, 7 czerwca, w Kobylinie pod Krotoszem — z udziałem artystów sceny poznańskiej, piosenkarzy, satyryków i rysowników. Obserwować fragmenty tej imprezy usłyszymy jakiś czas później w programie radiowym. (m)

U NAS WIOSNA —
NA KONDRATOWEJ ŚNIEG

Kiedy wiosna przechodzi w okres letni, na Hali Kondratowej w Zakopanem kadra narciarzy przeprowadza normalne treningi.

Na zdjęciu: St. Wawrytko na trasie treningowej.

CAF — Fot. Olszewski

W 10 rocznicę
układu

polsko-bułgarskiego

WARSZAWA (PAP)

Z okazji 10 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską i Bułgarią przew. Rady Państwa A. Zawadzki, I sekretarz KC PZPR Wł. Gomułka i premier J. Cyrankiewicz przesyłali na ręce przywódców bułgarskich — Georgi Damiłanowa, Todora Żiwkova i Antona Jugowa depeszę z pozdrowieniami i wyrazami braterskiej przyjaźni od narodu polskiego.

„Zawarty 29 maja 1948 roku układ — czytamy w depeszy — służy najwyższemu interesowi obu naszych narodów, ich rozwojowi gospodarczemu i kulturalnemu na drodze budownictwa socjalizmu. Stanowi on zarazem jeden z ważnych elementów zacieśniania współpracy i jedności krajów całego obozu socjalizmu.

Wizyta polskiej delegacji partyjno-rządowej w Ludowej Republice Bułgarii, rezultaty rozmów przeprowadzonych między delegacjami partyjno-rządowymi obu krajów, wniosły dalszy poważny wkład w umocnienie stosunków pomiędzy naszymi narodami, w dalszy pomyślny rozwój naszej przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej dla dobra pokoju i socjalizmu”.

lek — Matełek” wg Kornela Makuszyńskiego w teatrze „Marek”.

Hufiec ZHP w Śródmieściu zorganizuje jubileuszowy zjazd harcerski do Kobylińskopolu a harcerze Starego Miasta bawić się będą na koncertach, które organizują dla dzieci. (h)

Satyrycy „Kaktusa”
wśród swoich Czytelników

(Inf. wł.)

Prawdziwie wiosenna pogoda wzbudziła z domowych pieleszy satyryków poznańskich, którzy w czasie minionych Dni Osiaty, Książki i Prasy mieli niejedną okazję stanąć „oko w oko” ze swymi czytelnikami. Spotkania, organizowane przez redakcję tygodnika satyrycznego „Kaktus” gromadziły zapalonych miłośników literatury „leższego kalibru”, pozwalając równocześnie twórcom zorientować się w pragnieniach i gustach konsumentów satyry. „Kaktusowe wieczory” odbyły się już w Klubie Międzynarodowej Książki i Prasy w Toruniu, w Klubie Filmowym i w Szkole Ogólnokształcącej nr 1 w Bydgoszczy oraz w świetlicy Zjednoczenia Robotników Inżyniersko-Morskich w Koronowie na Pomorzu dla załogi, budującej zapórę wodną na Brdzie.

Czytelnicy „Kaktusa” tym razem „na żywo” odbierali wiersze, fraszki, felietony i humoreski Wł. Tolda Deglera, Lecha Konopieńskiego, Juliana Mikołajczaka, Janusza Przybylskiego i Włodzimierza Ścisłowskiego. W kilku wieczorach dodatkową atrakcją były żarty rysunkowe Henryka Derwicha.

W najbliższą niedzielę przewiduje się wieczór satyryków „Kaktusa” w Zielonej Górze.

Pewną nowością i eksperymentem będzie spotkanie satyryków z czytelnikami wiejskimi. Wieczór, organizowany wspólnie przez redakcję „Kaktusa”, Polskie Radio i WZGS, odbędzie się w sobotę, 7 czerwca, w Kobylinie pod Krotoszem — z udziałem artystów sceny poznańskiej, piosenkarzy, satyryków i rysowników. Obserwować fragmenty tej imprezy usłyszymy jakiś czas później w programie radiowym. (m)

Z rewizytą
do Krakowa

(Inf. wł.)

Medy ucniami „Północnej Średniej Szkoły Muzycznej w Poznaniu” a ich kolegami w Krakowie został nawiązany bezpośredni kontakt. Za kilka dni wyjadą z Poznania z rewizytą do Krakowa młodzi soliści (krakowianie bawili w Poznaniu z chórem i orkiestrą). Przed wyjazdem dokonano przeglądu pracy uczniów. Wśród nich wyróżnił się dojrzałością artystyczną oraz talentem młody pianista — Jacek Weiss. Pięknie zapowiada się Janina Pulczyńska, dysponująca świetnym materiałem głosowym i kulturą muzyczną. — Również flecista — R. Geselle oraz skrzypek — J. Mirucki, rostrują duże nadzieje. Ponadto wystąpił: B. Błuska (śpiew), J. Rietz (obój), M. Nowicka (fortepian), U. Malecka (śpiew) oraz trio na skrzypce, 10g i fortepian. Akompaniowała prof. W. Rapior.

(fast)

Rozszerzymy współpracę
radiowo-telewizyjną

z CSR

WARSZAWA (PAP)

28 bm. podpisana została w Warszawie umowa o współpracy w dziedzinie radia i telewizji między Komitetem do Spraw Radiofonii „Polskie Radio” a Czechośłowackim Komitetem do Spraw Radiofonii i Telewizji.

Balon „Poznań”
gotów do lotu

WARSZAWA (PAP)

Na lotnisku sportowym Gocław w Warszawie czeka na swój pierwszy próbną lot nowy polski balon „Poznań”. Po zniszczeniu przez chłopów z woj. lubelskiego balonu „Syrena”, jest on w tej chwili jedynym w kraju statkiem powietrznym tej kategorii.

Pojemność powłoki „Poznań” — 2200 m sześć, jest prawie dwukrotnie większa niż „Syreny” i umożliwi osiągnięcie znacznie lepszych rezultatów sportowych i naukowych. Będzie on miał nośność około 1000 kilogramów.

W pierwszym locie, który nastąpi ma w najbliższych dniach po załatwieniu niezbędnych formalności międzynarodowych, mają wziąć udział 3-4 osoby: pilot oraz przedstawiciele Instytutu Lotnictwa i Aeroklubu PRL.



Dwie sprawy znalazły się w bieżącym tygodniu w centrum uwagi opinii publicznej świata: kryzys francuski i obrady państw Układu Warszawskiego w Moskwie.

Ogłoszona we wtorek treść deklaracji narady moskiewskiej spotkała się z żywym odzwierciedleniem w prasie zachodniej. Na podstawie pierwszych artykułów stwierdzić można, że Zachód przywiązuje szczególną wagę do zapowiedzianej redukcji sił zbrojnych i decyzji wycofania wojsk radzieckich z Rumunii i częściowo z Węgier oraz do propozycji zawarcia paktu o nieagresji między państwami Układu Warszawskiego i NATO.

Moskiewski korespondent Agencji

Reutera

ocenia deklarację jako „zmierzającą do wywarcia silnego wpływu na tych wszystkich, którzy wykazują wahania co do konieczności konferencji na najwyższym szczeblu... Decyzja redukcji sił zbrojnych ma niewątpliwie na celu — pisze korespondent — odparcie argumentów Zachodu, że w wypadku niestosowania atomowych środków odstraszających w zachodniej Europie, siły bloku komunistycznego miałyby poważną przewagę liczbową nad siłami NATO.”

Agencja

France Presse

w depeszy sygnowanej z Pragi — pisze, że „najważniejszym z postanowień moskiewskich, jest jednostronna decyzja o redukcji sił zbrojnych, wycofaniu wojsk radzieckich z Rumunii, a zwłaszcza oferta zawarcia paktu o nieagresji między członkami Układu Warszawskiego i uczestnikami NATO... Blok komunistyczny wysuwa konkretne propozycje w tej sprawie i domaga się, aby zostały one natychmiast przedyskutowane przez przedstawicieli obydwóch bloków.”

Skomplikowana sytuacja we Francji, która spowodowała się w tej chwili do alternatywy: albo Republika, albo dyktatura gen. de Gaulle'a, zajmując wciąż czołowe miejsce w publicystyce.

Wtorkowy

„New York Herald Tribune”

pisal: „Rzeczywista kwestia we Francji nie sprowadza się do tego, czy de Gaulle dojdzie do władzy, czy też nie. Główna sprawa polega na tym, czy rząd w Paryżu bez względu na to, czy to będzie Pflimlina czy de Gaulle'a, będzie w stanie sprawować kontrolę nad Algierią, czy też Algieria będzie sprawować kontrolę nad Paryżem. Ta ostatnia ewentualność przeraża najbardziej lojalnych przyjaceli Francji!

Również wtorkowy angielski

„Times”

stwierdza, iż „sądząc z przebiegu rozwoju wydarzeń, de Gaulle przypuszczalnie dojdzie do władzy po grzbiecie ludzi, którzy powstał przeciwko legalnej władzy.”

„Bonner General-Anzeiger”

z tego samego dnia uważa, że „gen. de Gaulle, w którego osobie pokłada się obecnie tak dużo nadziei, musiałby chyba dokonać cudu, aby opanować wszystkie trudności, jakie przeżywa Francja... Już dzisiaj niektórzy dalekowzroczni Francuzi stawiają sobie pytanie, co się stanie, jeśli de Gaulle zawiedzie... Pytanie to przysparza im jeszcze więcej trosk, aniżeli sytuacja obecna.”

Po wtorkowym oświadczeniu de Gaulle'a i śródowej dymisji rządu Pflimlina, część dzienników prawicowych, jak „FIGARO” i „PARIS JOURNAL” z dnia 28 bm, w oczekiwaniu na rozwój sytuacji nie zamieściły własnych komentarzy, ograniczając się tylko do relacjonowania faktów.

Natomiast „PARISIENNE LIBÉRÉ” i „AURORE” krytykują stanowisko Pflimlina, który — ich zdaniem — zajmując chwilową postawę — opóźnia rozwiązanie sytuacji.

Prasa lewicowa: „POPULAIRE” (organ socjalistów), „LIBÉRATION” oraz „HUMANITÉ” apelują do swoich czytelników o podjęcie energicznej akcji w obronie swobód demokratycznych i ustroju republikańskiego. Opr. T. K.

tęgo, że osobistością, której prezydent Coty powierzy misję utworzenia rządu, będzie gen. Charles de Gaulle.

PARYŻ (PAP)

Około godziny 17 na Place de la Nation w Paryżu formować się zaczął pochód organizowany przez francuski komitet obrony Republiki. Trasa pochodu przeszła z górą 200 tys. paryżan (według oceny agencji United Press w pochodzie uczestniczyło ponad 250 tys. ludzi). Demonstranci nieśli transparenty z napisami: „Niech żyje Republika”, „Precz z buntownikami algierskimi”, „Armia powinna służyć Republice” itd. Rozdawane w tłumie ulotki wzywały do zachowania ciszy i spokoju oraz do ścisłego przestrzegania zaleceń służby porządkowej.

Uczestnicy pochodu — robotnicy, pracownicy umysłowi, inteligencja, młodzież studencka i robotnicza, przedstawiciele lewicy oporu i byli więźniowie obozów koncentracyjnych w pasiakach — przemaszewali w kierunku Placu Republiki śpiewając Marsyliankę i wznosząc okrzyki: „Faszyzm nie przejdzie!” i „Massu na szafot!”

W pochodzie uczestniczyli w różnych grupach członkowie komitetu naczelnego i grupy parlamentarnej SFIO, wśród których zwracała uwagę obecność byłego ministra spraw zagranicznych Pineau, byłego premiera Ramadier, ministra informacji Gazier, i deputowanego Depreux, liczni członkowie Biura Politycznego i KC FPK oraz grupa parlamentarnej FPK z Jacques Duclos na czele, kierownicy i parlamentarzyści partii radykalnej, pod wodzą Mendes-France'a i D. Ladiera, leader UDSR Mitterrand, sekretarz generalny CGT — Frachon, przywódca unii lewicy socjalistycznej — Bourdet i wreszcie kierownictwa rozmaitych organizacji i komitetów czujności republikańskiej i antyfaszystowskiej. W grupie profesorów wyższych uczelni i pracowników nauki szedł wysoki komisarz do spraw energii atomowej, prof.

De Gaulle podoba się Eisenhowerowi

WASZYNGTON (PAP)

Na śródowej konferencji prasowej prezydent Eisenhower oświadczył, że nie będzie komentował sytuacji we Francji i Libanie, gdyż jest ona jeszcze zbyt delikatną. Gdy jednak któryś z dziennikarzy zapytał Eisenhowera, co sądzi o de Gaulle'u prezydent odpowiedział, że nie zamierza analizować jego poglądów politycznych i cech osobistych, ale dodał, że należy do tych ludzi, którym de Gaulle się podoba. Prezydent zaznaczył, że łączący go przyjazne stosunki z gen. de Gaulle i przedopuszczeniem stanowiska naczelnego dowódcy europejskich sił zbrojnych NATO w roku 1952 odbył z nim dłuższą rozmowę na temat zagadnień międzynarodowych.

LONDYN (PAP)

Waszyngtoński korespondent Reutera pisze, że oświadczenie Eisenhowera, iż jest jednym z tych, którym de Gaulle się podoba, zinterpretowano jako dość wyraźną wskazówkę, że USA gotowe są współpracować z rządem, na którego czele stanąłby de Gaulle.

Ze sportu

Po raz trzeci z kolei piłkarze madryckiego Realu zdobyli Puchar Europy. W rozegranym wczoraj w Brukseli meczu, pokonali oni w dogrywce zespół włoski Milano — 3:2. W normalnym czasie wynik brzmiał — 2:2.

Kolejne zgłoszenia do VII Szybowcowych Mistrzostw Świata — które odbędzie się od 15—29 czerwca br. w Lesznie, nadesłały: Belgia i CSR. Tak więc do mistrzostw zostali oficjalnie zgłoszeni reprezentanci 18 krajów.

Wczoraj reprezentacja polskich siatkarów zmierzyła się w Łodzi z zespołem leningradzkiego Burwiestnika. Zwyciężyli Polki — 3:0. W meczu drużyn męskich, zespół łódzkiego „Spółem” uległ siatkarzom leningradzkim — 2:3.

Perrin i przewodniczący Ligi Obrony Praw Człowieka, Daniel Meyer, a wśród artystów — Gérard Philippe.

Na chodnikach stały tłumy publiczności, oklaskujące przechodzących. Okna i balkony okolicznych domów, tarasy kawiarni, a nawet latarnie doświetlone oblepione były ludźmi. Policja zachowywała się niezwykle dyskretnie, chociaż w innych dzielnicach zgromadzone były dość silne oddziały policyjne. Nad pochodem pojawiał się od czasu do czasu w charakterze obserwatora policyjny helikopter. Do żadnych incydentów nie doszło. Manifestacja odbyła się we wzorowym porządku; pochód rozwinął się na Placu Republiki.

Zdaniem obserwatorów manifestacja była potężnym ostrzeżeniem dla wrogów Republiki i zwolenników dyktatury. Agencja United Press utrzymuje, że była to demonstracja najbardziej imponująca ze wszystkich, jakie od były się we Francji w ciągu ostatnich paru lat. Obserwatorzy wyrażają też pogląd, że gdyby tak wielka i bojowa manifestacja została zorganizowana bezpośrednio po puczu algierskim, to wypadki mogłyby się potoczyć zgoła inaczej. Sądzi się też, że demonstracja republikańskiego Paryża będzie musiała być uwzględniona w toczącej się obecnie rozgrywce politycznej.

W tym samym czasie, gdy setki tysięcy paryżan demonstrowały na ulicach stolicy z okrzykami: „Faszyzm nie przejdzie!”, prezydent Republiki — Coty, odbył w Pałacu Elizejskim konferencję z trzema przywódcami partii większości rządowej: Guy Molletem (SFIO), Antoinem Pinay (niezależny) i Pierre Henri Teitgenem (MRP). Coty omawiał z nimi sposoby wyjścia z kryzysu rządowego. Jak wiadomo, przywódca „niezależnych”, Antoine Pinay, jest zdecydowanym zwolennikiem generała de Gaulle'a.

MRP, jak informuje agencja France Presse, waha się. Stanowisko Molleta stało się jasne od wtorkowego posiedzenia Zgromadzenia Narodowego, które ogromną większością wypowiedziało się przeciw niemu, zrezygnował ze swego wyjazdu. W środę, tj. w dniu, w którym Francja znalazła się bez rządu — gen. de Gaulle zjawił się w Paryżu. Agencje zachodnie podkreślają, że nie przyjechał on z własnej inicjatywy, lecz został najwidoczniej wezwany przez prezydenta Republiki.

Jak informuje Agencja Reutera, Pflimlin wystosował wezwanie do członków swej partii, MRP, by popierali kandydaturę generała de Gaulle'a. — Radykalowie odrzucili w środę propozycję Partii Komunistycznej, dotyczącą zwolnienia konferencji przedstawicieli partii republikańskich i uzgodnienia wspólnego kandydata na premiera.

Deputowani socjalistyczni zajęli we wtorek kategorię przeciwników de Gaulle'owi. Jednakże szereg przywódców tej grupy, a przede wszystkim Guy Mollet i Max Lejeune wywierają silny nacisk na deputowanych SFIO w kierunku zmiany tego stanowiska. Uważają oni, że rozwój wypadków wymaga ponownego przestudiowania całego problemu.

Agencja France Presse podaje przypuszczalny skład

przyszłego rządu de Gaulle'a. Wsuwa ona nazwiska Guy Molleta, Antoine Pinaya i Pierre Pflimlina jako przyszłych wicepremierów. Robert Laccoste otrzymać ma tekę ministra spraw wewnętrznych. Jacques Soustelle — ministra — rezydenta w Algierii.

Zdaniem agencji zachodnich, losy IV Republiki Francuskiej rozstrzygną się w nocy z środy na czwartek lub w ciągu czwartku.

O godzinie 22 prezydent Coty zaprosił na konferencję do Pałacu Elizejskiego Vincent Auriola, b. prezydenta Republiki. Zdaniem komentatorów zachodnich, był to krok bez precedensu, ponieważ Auriol nie jest przywódcą żadnej partii politycznej. Uważa się, że mógłby on wykorzystać swój prestiż przy tworzeniu rządu jednolitości narodowej i dać satysfakcję elementom lewicowym sprzeciwiającym się kandydaturze de Gaulle'a.

☆

Kancelaria prezydenta opublikowała komunikat stwierdzający, że Monnerville'owi i le Troquer powierzona została misja nawiązania kontaktu z gen. de Gaulle w celu omówienia z nim warunków utworzenia rządu.

Agencja France Presse podaje, że rozmowy przewodniczących obu izb parlamentu z gen. de Gaulle już się rozpoczęły.

Zniesienie systemu kartkowego w NRD

BERLIN (PAP) W dniu 28 maja br. Izba Ludowa i Izba Krajów za-

twierdziły na wspólnym posiedzeniu ustawę znoszącą system kartkowy. Wchodzi ona w życie z dniem 29 maja br.



„VANGUARD 2”
NIE WSZĘDE NA ORBIE
Z Waszyngtonu podają, że próba wprowadzenia na orbitę amerykańskiego sztucznego satelity — „Vanguard 2”, przeprowadzona w środę rano, zakończyła się niepowodzeniem. Po osiągnięciu wysokości 3.200 km, „Vanguard 2” — spadł na ziemię.

PREZYDENT NRF
WYJechał DO KANADY I USA
Prezydent NRF — Theodor Heuss, udał się w środę samolotem z jednodniową wizytą do Kanady i Stanów Zjednoczonych. Towarzyszy mu minister spraw zagranicznych — von Brentano.

PIERWSZA
ELEKTROWANIA ATOMOWA
W USA
W miejscowości Shippingport pod Pittsburghiem uruchomiona została pierwsza elektrownia atomowa w Stanach Zjednoczonych. W uroczystościach, związanych z uruchomieniem elektrowni, brał udział członek korpusu dyplomatycznego. Polskę reprezentował ambasador PRL w Waszyngtonie, Romuald Spasowski.

POLEMIKA „BORBY”
Z KRYTYKĄ ZKJ
NA VIII ZJEZDZIE CHIN
W śródowym numerze dziennika „Borba” ukazał się artykuł — polemizujący z rezolucją II sesji VIII Zjazdu Komunistycznej Partii Chin w części, dotyczącej Związku Komunistów Jugosławii.

TYDZIEŃ
FILMU POLSKIEGO
W JUGOSŁAWII
Tydzień Filmu Polskiego został zainaugurowany w Belgradzie filmem Jerzego Kawalerowicza — „Prawdziwy koniec wielkiej wojny”. W Sarajewie wyświetlono film „Człowiek na torze”. Obecny na pokazie reżyser filmu, Andrzej Murk, przekazał publiczności pozdrowienia od pracowników polskiej kinematografii.

Z ustawą o zniesieniu systemu kartkowego związany jest bezpośrednio szereg innych ustaw, jak np. nowa ustawa o opiece nad matką i dzieckiem oraz o prawach kobiety, ustawa o zmianie opodatkowania gospodarki prywatnej, rzemiosła, oraz osób pracujących w wolnych zawodach. Zgodnie z ustawą, z dniem 29 maja wejdą w życie jednolite ceny artykułów spożywczych. W związku ze zniesieniem systemu kartkowego niektóre grupy najmniej zarabiających otrzymają podwyżki płac. Najniższe płace podniesione zostaną z 200 do 220 marek. Obywatele NRD zarabiający do 380 marek otrzymają wyrównanie w kwocie około 30 marek miesięcznie. Zarabiający od 380 do 800 marek miesięcznie otrzymają wyrównanie od 5 do 20 marek. Przewiduje się dodatki dla emerytów i studentów. Obywatele NRD zarabiający ponad 800 marek nie otrzymają żadnych dodatków. W dużym stopniu wzrośnie opodatkowanie przedsiębiorstw prywatnych i rzemiosła, a także opodatkowanie osób pracujących w wolnych zawodach.

Uzasadniając ustawę na posiedzeniu obu izb, minister handlu wewnętrznego i za granicznego NRD, wicepremier H. Rau podkreślił, że celem nowej ustawy jest przede wszystkim podniesienie stopy życiowej najniższej uposażonych warstw ludności. Rau oświadczył dalej, iż podstawą zniesienia w NRD systemu kartkowego jest stały wzrost produkcji w przemyśle i rolnictwie, a także wzrost obrotów handlu zagranicznego.

głosów (faktycznie około 35.000) mają obecnie o 4 mandaty więcej w Izbie Posłów, aniżeli w roku 1953. Tłumaczy się to szczególnymi przepisami ordynacji wyborczej, faworyzującą mniejsze ugrupowania polityczne. Chodzi mianowicie o to, że głosy oddane na większe partie, które nie decydowały jednak o zdobyciu przez nie dodatkowego mandatu, tzw. resztówki, dzielone są między mniejsze ugrupowania.

KC PZPR gratuluje komunistom i socjalistom włoskim sukcesu wyborczego

Do Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Komunistycznej — RZYM

WARSZAWA (PAP) Nasza partia i ludzie pracy Polski Ludowej ze szczerą radością witają sukces bratniej Włoskiej Partii Komunistycznej w wyborach parlamentarnych.

Ilość głosów zdobyta przez Włoską Partię Komunistyczną świadczy dobitnie o jej sile i żywotności, o przekreśleniu rachub reakcji na jej osłabienie, o poparciu programu i polityki WPK przez szerokie masy pracujące naszego kraju.

Wyniki uzyskane w wyborach przez was, jak również i przez Włoską Partię Socjalistyczną, posiadają doniosłe znaczenie międzynarodowe dla walki o pokój, demokrację i socjalizm.

Gratulując Wam z całego serca tych wyników życzymy dalszych osiągnięć w waszej działalności dla dobra ludu włoskiego i sprawy pokoju.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Podobnej treści depesza wysłana została również do Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Socjalistycznej.

Rzecznik Foreign Office na temat paktu o nieagresji

LONDYN (PAP)

Zawsze uważaliśmy pakt o nieagresji za porozumienie, które mogłoby zmniejszyć się w ramach powszechnego układu przynoszącego rozwiązanie zasadniczych problemów istniejących między Wschodem a Zachodem — oświadczył w środę rzecznik Foreign Office. Odpowiadając na zadane mu pytanie wyjaśnił on, że nie jest w stanie określić, kiedy wznowione zostaną moskiewskie rozmowy między ambasadorami państw zachodnich a ministrem spraw zagranicznych ZSRR. Rzecznik dodał, że kryzys polityczny we Francji nie wywarł wpływu na opóźnienie ze strony Zachodu przygotowawczych rozmów dyplomatycznych.

Zgon profesora dr. T. Grodyńskiego

LONDYN (PAP)

Zmarł tu nagle w wyniku choroby serca znany naukowiec polski, przebywający na emigracji, prof. dr Tadeusz Grodyński, prezes emigracyjnego Stowarzyszenia Ekonomistów W. Brytanii.

Przed wojną Grodyński, wybitny znawca problemów skarbowo-budżetowych, był profesorem Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie oraz wiceministrem skarbu. Należał do grona założycieli polskiego uniwersytetu na obczyźnie, który powstał po wojnie w W. Brytanii i był dziekanem wydziału ekonomicznego tego uniwersytetu.

Po rezygnacji Pflimlina



PFLIMLIN: — Podtrzymuję, jak Pan widzi, Mon Général!

Program dla wszystkich

Ocena dotychczasowej, półtorarocznej, działalności Towarzystwa Szkoły Świeckiej na I krajowym zjeździe tej organizacji określiła przede wszystkim wyrażnie stanowisko tej organizacji w społeczeństwie, wykazała społeczną potrzebę jej istnienia oraz wyjaśniła wiele nieporozumień, jakie wokół niej narosły.

Wprowadzenie nauki religii do szkół jako przedmiotu nadobowiązkowego traktowane było przez niektórych jako rzekoma rezygnacja ze świeckości szkół. Jest to pogląd zasadniczo błędny. Nasze szkoły są szkołami świeckimi o wychowaniu laickim. Zawężenie więc pracy Towarzystwa tylko do spraw wiary i ateizmu oraz obrony przed nietolerancją było na pewno mankamentem, aczkolwiek wobec jaskrawych przejawów nietolerancji ze strony pewnych kręgów katolickich, mankamentem w dużym stopniu usprawiedliwionym.

Nowa deklaracja ideowa, nowy program uchwalony przez zjazd nakłada na Towarzystwo zwiększone obowiązki i zadania. Przejście z postawy defensywnej do szerokiej ofensywy w dziele socjalistycznego, racjonalistycznego, opartego na zasadach postępowej pedagogiki wychowania młodzieży — oto w olbrzymim skrócie najważniejsze obecnie zadania organizacji.

Realizacja tego programu jest nie do pomyślenia bez ścisłej współpracy z nauczycielami, rodzicami i innymi organizacjami, słowem — ze wszystkimi, którym na sercu leży troska o moralne i fizyczne zdrowie młodzieży.

Oczywiście długofalowa praca zmierzająca do wypracowania nowego systemu wychowawczego, opartego na naukowych podstawach, nie może istnieć bez stałej i konsekwentnej walki o tolerancję. Nieprzestrzeganie jej jest jeszcze, niestety, częstym zjawiskiem — zwłaszcza na wsi, zarówno wobec dzieci niewierzących, jak rodziców i nauczycieli. Niepokojącym zjawiskiem są również podawane przez delegatów przykłady liberalnego traktowania przez władze terenowe wypadków jaskrawej nietolerancji wobec niewierzących. Delegaci podawali także przykłady fałszywego pojmowania tolerancji, jako pozostawiania spraw stosunku do wiary i religii wyłącznie kompetencji księży i ludzi wierzących. Te fakty oczywiście także nie mogą pozostać bez wpływu na działalność Towarzystwa.

Słusznie za jedno z najważniejszych swych zadań uważa Towarzystwo pomoc nauczycielstwu: opiekowanie się nim, dostarczanie materiałów, książek i broszur światopoglądowych, uzbrajających je w racjonalne argumenty przeciw atakom nietolerancyjnej myśli fideistycznej. W całej rozciągłości należy poprzeć dążenie Towarzystwa zmierzające do tego, by wszystkie świeckie szkoły kształciły kadry nauczycieli i wychowawców, wraz ze szkołami ćwiczeń były wyłącznie szkołami bez nauczania religii. Jest to chyba — w świetle znanych nam zjawisk — zrozumiałe nam przez się.

Słuszne też były postulaty rozszerzenia działalności wydawniczej Towarzystwa, i to nie tylko w zakresie wydawnictw dla nauczycieli, ale także literatury popularnej, przeznaczanej dla szerokiego kręgu społeczeństwa, a nawet dla dzieci i młodzieży. Laicki program wychowania świadomego obywatela, nie uznającego rodmuchiwanych sztucznie podziałów na wierzących i niewierzących, uznającego społeczne nakazy moralne, niezależnie od swego osobistego światopoglądu — oto program, pod którym podpisać się może każdy światły człowiek, zarówno niewierzący, jak i wierzący.

AGES

Z HUTY IM. LENINA



Huta im. Lenina jest największym w Polsce producentem koksu. Obecnie na terenie kombinatu czynnych jest 5 olbrzymich baterii koksowniczych, a szósta z kolei jest już rozpalona i w najbliższym czasie rozpocznie normalną produkcję.

Na zdjęciu: obsadzanie komór baterii koksowniczych.

FOT — CAF

DR KUJU KUJEW

doc. Uniwersytetu Państw. w Sofii

Polska literatura w Bułgarii

Dzieła polskiej literatury zjawiały się w Bułgarii w połowie XIX w. — przywieźli je z sobą polscy emigranci, uczestnicy zakończonych klęską walk lat 1846—1848 oraz Powstania Styczniowego.

Wśród emigrantów byli również pisarze, których zainteresowała tematyka bułgarska. Takim był na przykład Zygmunt Miłkowski (T. T. Jez.), wybitny rewolucyjny demokrat, płomienny piewca idei zbliżenia Słowian. Wkrótce w Bułgarii zaczęto tłumaczyć polskie książki o tematyce bułgarskiej. Jako pierwsze, wydane zostały przekłady powieści „Asen I” Zygmunta Miłkowskiego (1864 r.) oraz „Kryształ” Michała Czapkowskiego (1875 r.). Dzieła te zyskały bardzo dużą popularność, szczególnie w kręgach rewolucjonistów; wzmagały one wśród Bułgarów ducha patriotyzmu, dodawały siłę w walce o narodowe wyzwolenie. Powieść Miłkowskiego doczekała się w Bułgarii przeróbki scenicznej. Ciekawe, że w ówczesnej literaturze polskiej były również i inne książki o tematyce bułgarskiej.

Po wyzwoleniu Bułgarii spod władzy tureckiej zaczęli tu przybywać w poszukiwaniu pracy polscy inżynierowie i technicy, a bułgarska młodzież zaczęła się kształcić w polskich wyższych uczelniach. Wpłynęło to na znaczne zwiększenie zainteresowania polską literaturą. Przełożono w tym czasie dzieła Mickiewicza, Słowackiego, Sienkiewicza, Konopnickiej, Miłkowskiego i innych. Większość jednak utworów nie była tłumaczona z oryginałów, lecz z przekładów na język rosyjski. Nad tłumaczeniami dzieł polskich autorów pracowali wielu znanych bułgarskich literatów, między innymi wybitny pisarz, Iwan Wazow. W prasie zaczęły się ukazywać artykuły o polskiej literaturze (na przykład pióra poety P. Sławiejewa o Adamie Mickiewiczu). Jednak prawdziwych znawców polskiej literatury w owym czasie w Bułgarii nie było; nie było również poetów, którzy tłumaczyliby polską poezję z oryginałów.

Sytuacja zaczęła się polepszać po 1918 roku, gdy Polska odzyskała niepodległość. W Sofii wydawano czasopismo „Przegląd Polsko-Bułgarski”, w którym wiele miejsca poświęcano sprawom polskiej literatury. Autorami tych artykułów byli już specjaliści — znawcy polskiej literatury — tacy jak B. Popew i inni. Wydano antologię „Polscy poeci”, przetłumaczono takie dzieła, jak: „Anelli” Słowackiego, „Wiesław” Brodzińskiego, „Hymny” Kasprzowicza, „Sędziowie” Wyspiańskiego, „Krzyżacy” Sienkiewicza, „Chłopi” Reymonta itd. Przekłady te stoją znacznie wyżej pod względem artystycznym od dawnych tłumaczeń, a niektóre z nich można uważać za wzorowe. Są one dziełem utalentowanych pisarzy i poetów, dobrze znających język polski. Szczególnie wielkie zasługi położyła tu Dora Gabe.

Wyzwolenie obu naszych narodów spod władzy faszyzmu, podpisanie w 1947 roku bułgarsko-polskiej konwencji kulturalnej oraz zawarcie przed 10 laty układu o przyjaźni, pomocy i współpracy między Polską i Bułgarią stworzyły nowe, bardzo sprzyjające warunki dla wzajemnego przenikania i poznawania literatury naszych krajów.

Dużo zainteresowanie wywołała w Bułgarii nowa polska literatura: dzieła poświęcone walce narodu polskiego z hitleryzmem — „Miasto niepokonane” Brandysa, „Noc” Andrzeja Jędraszki, „Dymy nad Birkenau” Szmaglewskiej, „Pokolenia” Czeskiej, zbiór opowiadań „Walcząca Polska” i inne; utwory o powojennym życiu Polski — „Fundamenty” Pytla kowskiego, „Początek opowieści” i „Obywatele” Brandysa, „Władza” Konwickiego, „Na przykład Plewa” Hamery, „Półki Joanny” Morcinka, „Takie czasy” Jurandota, antologia nowel o tematyce wspólczesnej i szeregi innych. Dużym zainteresowaniem cieszyła się „Pamiętnik z Celulozy” Neverly’ego oraz „Rzeczywistość” Putramenta.

„Warmia i Mazury” — znów miesięcznikiem

„Po trzech latach prób i eksperymentów wracamy do pierwotnej formy miesięcznika poświęconego sprawom kultury” — tak w przedmowie do czytelników pisze redakcja byłego tygodnika, a od maja br. miesięcznika: „Warmia i Mazury”, wydawanego w Olsztynie przez Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Pojezierze”.

(ZAP)

W Międzyzdrojach — turyści zagraniczni

Po kilkuletniej przerwie Międzyzdroje znów ujrzą w większej ilości turystów z zagranicy. Na ich przyjęcie nastawia się przede wszystkim miejscowy „Orbis”, który dwa najlepsze miesiące — lipiec i sierpień — niemal w całości zarezerwował dla zagranicznych gości. Wszystkie miejsca na te dwa miesiące są już sprzedane. Przyjadą Czesi, Węgrzy i Jugosłowianie, oraz po kilka rodzin z Francji, NRF i Szwajcarii.

Poza „Orbisem” także i FWP witać będzie gości zagranicznych. Do ich dyspozycji przeznaczono 200 miejsc w domach należących do ADW „Slavia” i około 150 miejsc w ADW „Byskawica”. W „Slawii” przebywać będą Czesi i Węgrzy, którzy przybędą w ramach wymiany organizowanej przez CRZZ, natomiast w „Byskawicy” zamieszkają studenci, prawdopodobnie też z Czechosłowacji i Węgier. Goście zagraniczni przebywać będą w Międzyzdrojach przez cztery turnusy w czasie od 28 czerwca do 23 sierpnia.

(ZAP)

Po sesji Rady Ekonomicznej

Co przyniosły zmiany modelowe?

Gdy mniej więcej przed dwoma laty rozgorzała szeroka i głośna dyskusja na temat gospodarki krajowej, gdy coraz więcej i częściej mówiło się o konieczności przeobrażeń modelowych — z jednej strony zabrzmiły gromy ostrzeżenia, że wszelkie zmiany grożą anarchią, klęską, upadkiem, z drugiej strony nie brakło, pełnych romantycznej wiary marzeń, że przeobrażenia te mogą natychmiast, zaraz niczym różdżka czarodziejska, zapewnić generalną naprawę wieloletniego zaniedbania i aktualnych błędów oraz z dnia na dzień przynieść ogólnonarodowy dobrobyt.

Czegoż zaś dowiodło życie? Bilansem zmian modelowych dokonanych w ciągu ostatnich półtora roku zajęła się Rada Ekonomiczna na swym X-ym jubileuszowym zebraniu. Zmiany te przyniosły pozytywne rezultaty w rolnictwie, handlu, budownictwie, pomogły wyjść z impasu „księżycowej” ekonomii doprowadziły do rozluźnienia hamulców rozwoju inicjatywy przedsiębiorstw socjalistycznych i prywatnych (przede wszystkim chodzi — rzecz jasna — o rolnictwo), prowadziły do oparcia życia gospodarczego kraju na właściwych i koniecznych bodźcach ekonomicznych.

Najdonioślejsze jednak przeobrażenia — zdaniem Rady Ekonomicznej — nastąpiły w przemyśle kluczowym. Idea przewodnią zmian było określenie uprawnień i obowiązków przedsiębiorstwa, określenie jego stosunku do organizacji nadrzędnych. Za najistotniejsze posunięcie w tej dziedzinie uznano: skutną uchwałę 704, zmierzającą do usamodzielnienia przedsiębiorstw, ustawę o funduszu zakładowym i zastosowanie eksperymentów prawie w 50 zakładach, których doświadczenia są wykorzystywane przy opracowywaniu projektów zmian.

I oto wyniki gospodarcze ubiegłego roku wskazują, że pilne były obawy czarnowidzów. Zmiany w zarządzaniu i kierowaniu przemysłem nie przyniosły zakłóceń. Ograniczenie nie dyrektywnych wskaźników w planowaniu nie pogłębiło dysproporcji w gospodarce. Ograniczenie nakazów asortymentowych nie pogorszyło zaopatrzenia (odwrotnie — przy zastosowaniu innych środków wpłynęło na jego znaczną poprawę). Zwiększenie uprawnień przedsiębiorstw w zakresie inwestycyjnym nie wywołało zaburzeń. Również działalność przedsiębiorstw eksperymentalnych nie przyniosła żadnych negatywnych objawów.

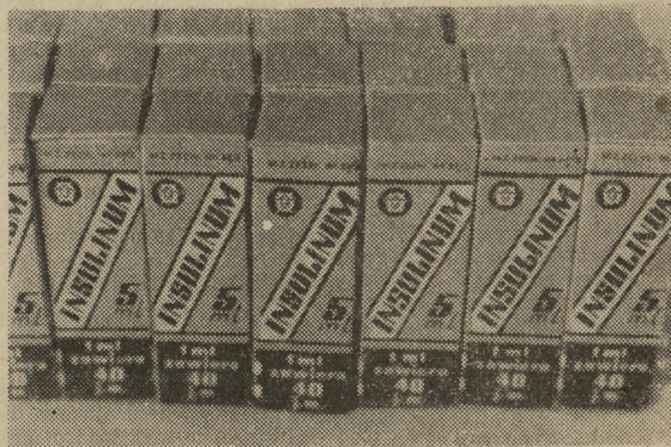
Żuł te fakty — jak podkreślał prof. Brus — przemawiają za rozszerzeniem swobód przedsiębiorstw, bo okazuje się, że bez żadnych szkód można ograniczyć zbędną biurokrację. Ponadto analiza doświadczeń ubiegłego roku nie tylko nie daje podstaw do ujemnych ocen, lecz przeciwnie — wskazuje, że na każdym niemal odcinku gospodarki występują oznaki poprawy.

A więc droga zmian modelowych — jak udowodniła praktyka — jest słuszną. Czy oznacza to jednak, że spełniły się już marzenia tych, którzy ze zmianami modelowymi wiąźali nadzieje na natychmiastową i radykalną podwyżkę stopy życia?

Oceniając przebytą drogę wypada również nakreślić jej dalszy etap. Jakże problemy obecnie wchodzą na porządek dzienny? Zagadnienia metodologii planowania, umocnienie roli rozrachunku gospodarczego, ocena poszczególnych galezi gospodarki, a przede wszystkim zagadnienia polityki płac i długoterminowego zabezpieczenia kadr wysokokwalifikowanych. Tak więc dotychczasowe zmiany modelowe, choć fragmentaryczne, zaprzeczają zastrzeżeniom pesymistów, ochładzają gorące głowy marzycieli i dowodzą, że trzeba konsekwentnie kontynuować podjętą przebudowę.

F. BOROWICZ

INSULINA



Zakłady Farmaceutyczne w Tarczinie rozpoczęły w połowie ubiegłego roku produkcję polskiej insuliny. W IV kwartale ub. roku zakłady przeszły już całkowicie na produkcję poszukiwanej insuliny krystalicznej, której jakości nie ustępuje importowanej.

Na zdjęciu: insulina w opakowaniach fabrycznych.

CAF — Fot. Konradcki

Rozstrzygnięcie Ogólnopolskiego Konkursu Fotografii Prasowej

Ponad 700 prac napłynęło na zorganizowany z inicjatywy Centralnej Agencji Fotograficznej Ogólnopolski Konkurs Fotografii Prasowej, stanowiący pierwszą w skali krajowej próbę podsumowania dorobku w tej ciekawej dziedzinie pracy dziennikarskiej. Zdjęcia nadesłane na konkurs obrazują różnorodne dziedziny życia i najważniejsze wydarzenia ubiegłego roku. Ponad połowę zdjęć konkursowych stanowiły fotoreportaże, składające się z kilku fotografii powiązanych tematycznie, stanowiących najcenniejszą część przez uczestników konkursu form wypowiedzenia się.

Sąd konkursowy, w którym zasiadali przedstawiciele Zarządu Głównego RSW „Prasa”, Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, Centralnej Agencji Fotograficznej, Świata, Trybuny Robotniczej, Życia Warszawy z udziałem przedstawicieli redakcji, fundujących do-

datkowe nagrody — przyznał I nagrodę (5000 zł) — T. Kubiakowi (CAF) za fotoreportaż „Czerwony kur”, II nagrodę (3000 zł) — P. Plewińskiemu (Przekrój) za zdjęcie „Neapol” i III nagrodę (1000 zł) — Z. Wdowińskiemu (CAF) za zdjęcie „Wizyta przyjaźni”.

Trzy pierwsze nagrody ufundował Zarząd Główny RSW „Prasa”. Przyznano również nagrody specjalne wydawnictw, które otrzymały: L. Dudley (Kurier Polski), P. Barącz, K. Jarochoński (Świat), J. Kosidowski (Świat), W. Nieżyński (Dziennik Bałtycki), H. Holzman (Polska) i Zb. Matuszewski (CAF). Ponadto szereg uczestników konkursu otrzymał wyróżnienia.

Prace zgłoszone na Konkurs będą zaprezentowane na Wystawie Fotografii Prasowej, której termin zostanie wkrótce ustalony. Kilka ze zdjęć nagrodzonych opublikujemy.

Kotlet – marzenie?

Było prawie południe. Spułem jeszcze smacznie po nocnej służbie. Obudziło mnie trzaśnięcie drzwiami. To żona wróciła z miasta. Zła jak osa. Oho, pomyslałem — będzie burza. Po paru sekundach napadła na mnie. W ostrych słowach za rzuciła mi, po prostu kłamstwo. Ze niby okłamuję ją i wiele innych gospodyń domowych, pisząc w „Głosie” o rozwoju hodowli trzody chlewniej, o wzroście dostaw tuczniaków...

— Wolnego, moja pani — powiadam. — Pisałem na ten temat wiele razy i cieszę się, że chociaż ty czytujesz moje wiejsko-produkcyjne artykuły. Ale wypraszam sobie zarzut kłamstwa. Pisałem zawsze prawdę...

— No, no, nie wypraszaj sobie. Lepiej skonfrontuj swoje poglądy ze stanem sklepów rzeźniczych. Ja od kilku miesięcy nie mogę dostać ani schabu, ani kotletu, ani żeberka. Tylko krowozony lub wędzony boczek. Już i mnie się przejadły te „eintopf” na brzuchowinie. Nie dam się więcej nadrać na twoją prawdę...

Zdenerwowała mnie kobieta. Ubrałem się szybko i nie czekając na śniadanie, pojechałem na ulicę Kantaka. Nie do Klubu pracowników kultury, o nie! Tam do stałym na pewno wszystkim. Wstąpiłem naprzeciwko, gdzie mieści się biuro Wojewódzkiego Pełnomocnika do Spraw Skupu. „Napadłem” z kolei na obecnego w biurze zastępcę. Powiedziałem mu o tych pustych sklepach i domowej awanturze. Uśmiechnął się ze zrozumieniem, zapewniając, że i on ma z żoną zatargi z tego samego powodu...

— To znaczy, że udzielać prasie fałszywych informacji o tych rzekomo zwiększonych dostawach, bo inaczej...

Przerwał mi w połowie zdania, otworzył grubą zeszyt i wskazując na kolumny cyfr i dat, spokojnie zaprzekł:

— Ten zeszyt nie kłamie

nigdy. Zawiera liczby konkretne, jak najbardziej realne, wyważone, obliczone, skontrolowane i... „zapłacone” dostawcom. A mówią one, że od 1 stycznia do 30 kwietnia 1958 roku skupiliśmy w województwie poznańskim 48 tys. ton żywego świńskiego, czyli o 10 (dziesięć) tys. ton więcej niż w analogicznym okresie 1957 roku. I dostawę wciąż rosną, tak że nasze rzeźnie nie mogą nadążyć z ubojem. Ma gazyny i chłodnie zawałone mięsem.

— To, dalibóg, nie nie rozumie. W sklepach nie ma asortymentów mięsa, a w magazynach pełno. A może posyłamy do innych okolic kraju, gdzie nie ma tak wysokich dostaw?

— Nic podobnego — powiedział mój rozmówca, sięgając po inny zeszyt — i zaczął cytować: „Nie ma rozdzielni, ani limitów w drugim kwartale. Mamy w Polsce tyle mięsa, że możemy zaspokoić zapotrzebowanie społeczeństwa. Zależy teraz od handlu czy potrafi sprzedać tę zwiększoną masę towarową. Bo nie sztuka jest handlować gdy towaru mało, ale sztuką jest umieć sprzedać większą ilość wyprodukowanych środków spożywczych”. To są słowa autorytatywne, wy powiedziane przez wiceministra przemysłu spożywcze go i skupu — ob. Linberga.

A więc handel detaliczny? Tak to wygląda w świetle liczb i przeładowanych magazynów. Albo są jakieś przeszkody, o których my, laicy, nie wiemy, albo to jest zwykła „nawalanka”, brak w MM zainteresowania obrotami, skoro w sklepach nie ma wyboru mięsa wieprzowego. A może by tak pójść śladem „eksperymentu toruńskiego” i przekazać sklepy detaliczne sprzedaży Zakładom Mięsnym do bezpośredniego prowadzenia? W Toruniu i czterech sąsiednich powiatach żadnego rodzaju mięsa nigdy w sklepach nie brakuje...

KAJOT

Z reporterskich wędrówek

INICJATYWA KWITNIE

Spójrzcie, na mapę. Grudzień, czerwona krecha wiedzie niemal w prostej linii z Poznania do Szczecina. Dodatek kowe, wzięte co prawda pasemko cynobru łączą „Paryż Północy” ze stolicą Wielkopolski poprzez Gorzów. Międzychód. Łączy — na mapie. W istocie trasa w połowie urywa się i pociągi z Poznania docierają tylko do stacji Gorzów—Zamość.

Gdybyż wreszcie zbudowano ten most... — wdychają gorzowianie wspólnie z międzychodzianami. — Doczekalibyśmy się może wtedy „pospiesznego”, a jeśli nie, to przynajmniej linia zyskałaby na znaczeniu towarowym, jest bowiem mało uczęszczana. Na razie (czytaj: od lat) do Międzychodu jeździ się „bummelzugiem”, co to na lokomotywie napis mieć powinien, że obok czterech „kongresówkowych” powiatów dostrzeżemy pewnie ziemie do wybuchu II wojny peryferyjne i stąd również zaniedbane. Międzychód jest tu typowym przykładem. Przed wrześniem w cieniu urzędu celnego funkcjonowały w stolicy tego powiatu: mały zakład produkcji maszyn rolniczych i dwie prymitywne raczej cegielnie, stary browar zamary przed laty. Nic więc dziwnego, że rozrastało się bezrobocie. Z nim później uporał się okupant, wypychając ludzi w tryby maszyny, które koła miały się toczyć dla zwycięstwa. Ale że do „Victorii” potrzeba było bieżąco sporej dozy buraczakowo-brukwiowego „brotaufstrichu” — temu zawdzięcza Międzychód uruchomienie w okresie wojennym przetwórnictwa warzywno-owocowego. W dawnej cegielni, na gwałt adaptowanej, miały się wylegać lufy karabinów.

W 10 lat po wojnie sytuacja miejscowej ludności nie przedstawiła się różowo: pracowała przetwórnica, utworzono warsztaty mechanizacji rolnictwa w miejsce dawnej fabryczki narzędzi, nadal działały cegielnie — i na tym koniec. No, niezupełnie, bo poza tym miejscowy referat zatrudnienia znów notował poszukujących pracy, a ilość miesięcznych biletów dojazdowych, sprzedawanych na okolicznych dworcach — potężnie wzrosła.

Te i inne symptomy legły u podstaw gruntownych rozważań miejscowego aktywu, odczytując dopiero anno końców 1956. Stwierdzono: jest — źle! — jak mawia pewien mój starszy kolega w różnych okolicznościach życiowych — i poczęto precyzować przyczyny. Generalną jest — nietrudno się było jej dopatrzeć — słabość ekonomiczna powiatu. Wkrótce rozpoczęło się działanie. To było tak:

zbadano, że we władaniu Zakładów Zbożowych znajduje się raczej niewykorzystywany obiekt, który za czasów Birnbaumu*) pospiesznie przysposabiano przemysłowi zbrojeniowemu. Ponownie na cegielnię obracać było go po prostu szkoda. Wtedy za radą Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego przewodniczący Montewski wszedł w kontakt z, uff! — Zakładami Przetworów Drzewnych, Kruszywa i Betonów w Poznaniu. Energetyczny dyrektor Dżwikowski zawyrokował, że można by dobrą betoniarnię...

Przed rokiem ją uruchomiono pod kierownictwem pana Maciaszka, który przeszedł tu z PZZ. Wraz z nim znalazło zatrudnienie 130 ludzi. Kształcą się w Międzychodzie teraz nowi fachowcy: zbrojarze, betoniarze. W ciągu dwunastu miesięcy przerób kadu wyniósł tyleż milionów. W trakcie budowy znajduje się nowa hala, a co najciekawsze, podobno międzychodzka betoniarnia wysunęła się na czoło zakładów ZPDKIB.

Co jeszcze? Ano, podobną, choć mniejszą, betoniarnię uruchomił przemysł terenowy w Sierakowie, w dawnym GOM. Głowa pracuje — jak powiada Wiech — i oto dalszych 25 osób ma stałą pracę. Ten sam przemysł terenowy materiał budowlanych ma 2 cegielnie; tę w Sierakowie zelektryfikowano ostatnio, a w kłosowickiej właśnie pracują monterzy. Robota będzie lżejsza,

cegielnie wydajniejsze i... wreszcie rentowne.

A przecież jeszcze w Lewicach, gromada Łowyn, pracuje zwirownia, której produkcję uzupełniono wytwarzaniem betonów; w samym Międzychodzie pan Czajka na własnym gruncie, przy poparciu władz miejscowych, utworzył cegielnię, w której robotę dostalo kilkadziesiąt osób, a produkcja... Produkcja ma iść w pierwszym rzędzie na zaspokojenie okolicznych potrzeb. W tym roku — milion cegieł.

To właśnie różni Prezydium PRN w Międzychodzie od innych prezydium naszych miast i powiatów, że nastawiło się ono na działalność aktywną. Tu nie oczekuje się wyłącznie na czyjś propozycję, podania. Tu się działa inspirowano, opierając na sprzeciwianych koncepcjach. W takiej sytuacji znajduje się miejsce na popieranie rozwoju pożytecznej prywatnej inicjatywy. Ale do tego wszystkiego niezbędna jest tzw. znajomość rzeczy. Na niej też zdają się budować swój autorytet przewodniczący Nowakowa i wiceprzewodniczący Montewski.

W dziejach województwa niechlubnie zapisała się metoda wodzenia palcem po mapie, której zawdzięczamy lokalizowanie POM-ów w najbardziej nieoczekiwanych miejscowościach. Tak powstał Ośrodek Maszynowy w Gralewie. Władze powiatowe od długiego czasu sugerowały przeniesienie go do Międzychodu oraz... fuzję POM z miejscowymi warsztatami naprawczymi. Gadania było na rok, ale wreszcie słowo ciałem się stało. Do nowych pomieszczeń, budowanych na przedmieściu Połasko, miały się przenieść połączone placówki. A w dawnych warsztatach? Może by wytwarzać zabawki? Towar pracochłonny, a więc zatrudnienie gwarantowałby spore. Ale jakoś — nie wychodziło.

Wtedy na firmament pojawiło się Centralne Laboratorium Ognia i Akumulatorów w Poznaniu, które było skłonne zorganizować fabrykę braunszynu. Ale zjednoczenie budowlane, wykończające nowy obiekt, do którego przenieść się mieli lokatorzy stawanego do dyspozycji budynku — guzdrało się. Z braunszynu wyszły... nici. Wypadło opracować nową koncepcję: niechaj „warszato-POM” zostanie w dotychczasowych pomieszczeniach, a nowe, wznieszone opodal przetwórnictwo-warzywno-owocowe — przekształćmy jej właśnie! Przemysł ten posiada kredyty na rozbudowę, produkuje na eksport, zatrudnienie wzrosłoby wkrótce o jakieś 150 ludzi, przerób roczny skoczy z 77 milionów zł na 100, a na kosztach w ten sposób pomyślanej rozbudowy zaoszczędziłoby się 10 milionów złotych.

Zaraz, zaraz! Koncepcja: POM-przetwórnica — to tylko najważniejsze ogniwo w gospo-

darczej konstrukcji. Oto dalsze. Spółdzielnia Stolarzy wysłała z propozycją uruchomienia niedużej fabryczki mebli, którą to przemysł nie jest w ogóle w okolicy reprezentowany. Stolarzom potrzeba obiektu w Międzychodzie, użytkowanego przez kwilczańskie PGR. Ale, że należy on do Państwowego Funduszu Ziemi, władze powiatowe skłonne są przekazać go spółdzielni, zapowiadającej zwiększenie w takim wypadku zatrudnienia o 50 osób i — zwolnienie części starego browaru.

...A na niego czyha Rejonowa Spółdzielnia Ogrodnicza, która nie tylko zaangażuje wte dy parę ludzi, lecz ponadto skupi od plantatorów ogórki spասane inwentarzem (przetwórnica bierze tylko standardowe), dostarczy na lokalny rynek kiszzonej kapusty i tym podobnych specjalów, „importowanych” dotychczas z innych okolic województwa.

Takie są główne zarysy bardzo realnej konstrukcji, która, jeśli nie runie, nie tylko rozwiąże Międzychodowi problem zatrudnienia na czas dłuższy, lecz ponadto stworzy całkiem solidne podwaliny dla dalszego rozwoju gospodarczego powiatu. Międzychód stanie się wreszcie znaczącym ośrodkiem przemysłu w okolicy, co z pewnością rozczuliłoby, gdyby dożył naszych czasów, zacnego pana Tietza.

Ide dostojnym międzychodkim Lipowcem i medytuję, jak znaczne zastają tutaj, po okresie stagnacji, zmiany. Choćby te „Leylandy”, o których cały Międzychód mówi, choć korzysta z nich zaledwie codziennie kilkunastu tylko miejscowych obywateli; ale one przybliżyły potencjał nie miasto do Poznania. Albo budowa nowej trasy z mostem w kierunku Drezdenka... Aha, pozostał jeszcze warszawski port, zupełnie niewykorzystany.

Dobrze, że myśli, o tej sprawie i wielu innych, przewodniczący Montewski. Międzychódzkie Prezydium PRN to jest władza.

Piotr ŻYCKI

*) Tak przechrzcili hitlerowskie władze Międzychód.

„Pomorze gdańskie”

Rada Okręgowa Tow. Rozwoju Ziemi Zachodnich w Gdańsku z okazji „Tygodnia Ziemi Zachodnich” wydała specjalny numer, poświęcony rozwojowi życia w Trójmieście i województwie. Na 16 stronach formatu gazetowego autorzy pomorscy omawiają najważniejsze problemy gospodarcze swego terenu i wysuwają postulaty, które ich zdaniem powinny być jak najrychlej zrealizowane.

Stosunkowo mało zwrócono w tym wydawnictwie uwagi na sprawy kultury i oświaty, które to problemy wśród ludności napływowej odgrywają pow. rolę. (hb)

Kłopoty z „szóstką”

Przyjemna szkoła — oto pierwsza refleksja, jaka nasuwa się przeciętnemu śmiecielnikowi spacerującemu po salach i korytarzach gmachu Technikum Chemicznego przy ul. Staroleśkiej. Złudzenie to pryska jak mydlana bańka, skoro zaczniemy sondować uczniów i nauczycieli. Wtedy każdy, a więc także i reporter odnośny wrażeń, że grzeźnie w bagnie. Opuszczając Technikum pragnie zaś zapomnieć o wszystkim co słyszał. Czy można jednak puścić w niepamięć takie fakty? Spójrzcie w kalejdoskop zdarzeń, odnotowanych na podstawie dokumentów i relacji informatorów.

RIPOSTA

Jan G. nie opanował materiału.

— Zbyt często się zdarza, że jest pan nieprzygotowany i opuszcza zajęcia — strofuje nauczyciel. — Jak pan, z takimi lukami, będzie sobie radził w przyszłym roku?

— Czy pan jest pewny — pada odpowiedź — że na przyszły rok zostanie pan w tej szkole?

Na marginesie: niektórzy uważają Jana G. za oczko w głowie dyrektora Technikum — Marzysza.

REZOLUCJA

Uchwalona 14 maja br. Fragment:

„W związku z wiadomościami, jakie do nas doszły o tym, że niektórzy uczniowie Maso oficerskiej Technikum Chemicznego w Poznaniu kłamiwie oczerniali przed władzami szkolnymi (delegacją z Ministerstwa Oświaty — przyp. red.) p. mgr W. i innych uczących nas profesorów — zwołaliśmy specjalne zebranie klasowe, na którym podjęto następującą rezolucję:

„Uczniowie klasy oficerskiej fałszywie stwierdzają, że p. mgr W. cieszy się powszechnym

szacunkiem wszystkich, zarówno z uwagi na swoją postawę moralno-społeczną, jak i na zdolności dydaktyczne (...) Z prawdziwą przykrością dowiedzieliśmy się również, że sprawcą oczerniania naszych wykładowców jest kolega G., który — według własnych słów — rzekomo miał otrzymać polecenie oczerniania nie których profesorów.”

Następuje 15 podpisów.

SCHADENFREUDE

Dyrektor Marzysz wzywa do siebie 58-letnią nauczycielkę. Ta zbytnio się nie spieszy.

— Kiedy ja wzywam — mów podniesionym głosem dyrektor — to biegnie do mnie! Należy się wyżyć burżuazyjnych nawyków.

Koleżdy strofowanej są zażenowani. Niektórzy uczniowie również. Część młodzieży ma jednak „Schadenfreude”. Nie pierwszą...

STRONNICTWA

Grono nauczycielskie liczy około 40 osób. Wśród nich znajduje się 14 tzw. wykładowców dochodzących, przeważnie ze „Stomila”. Tak się dziwnie składa, że właśnie oni z zasady opowiadają się po stronie dyrektora Marzysza. Grupa zdecydowanych opozycjonistów obejmuje około 15 nauczycieli. Reszta grona stanowi „centrum” w którym można wyodrębnić dwa odłamy. Jeden z nich stosuje taktykę „stania z bronią u nogi”.

Nie trudno chyba sobie wyobrazić, jaki wpływ wywiera takie rozbieżności.

NADUŻYCIA

Przeciwnicy dyrektora Marzysza oskarżają go o to, że:

„W okresie od 1954 do 1958 roku mając obowiązek prowadzić zajęcia z technologii gumy, przez 9 godzin w tygodniu — uczył tylko jedną godzinę,

i to z zakresu organizacji przedsiębiorstw, ale pobierał uposażenie za 10 godzin w tygodniu, w wyniku czego jego miesięczna pensja wzrosła o 900 zł.”

Czy tak jest istotnie? Odpowiedź na to pytanie należy do obowiązków organów wymiaru sprawiedliwości. Obowiązkiem reporterów jest natomiast dodać, że szereg uczniów złożył pisemne oświadczenia, z których wynika: ćwiczenia z technologii gumy w IV klasie prowadził nauczyciel W., dyrektor Marzysz przychodził tylko na hospitację.

Są ludzie, którzy panicznie boją się dentysty. Kiedy wreszcie zdecydują się udać do kliniki stomatologicznej, muszą skierować swe kroki nie na oddział zachowawczy, lecz chirurgiczny. Dowiedziawszy się jednak, że zabieg będzie bolesny, bo trzeba usunąć „szóstkę” (długie korzenie), zrywają się z fotela, aby pozostawić chorobę normalnemu biegowi rzeczy.

Zwierzchnie władze dyr. Marzysza — Dyrekcja Okręgowego Szkolenia Zawodowego w Poznaniu — trochę przypominają reporterowi człowieka lekającego się usunięciem „szóstki”. Właśnie ze względu na korzenie.

Michał ŁUCZAK

P. S. Reporter oficjalnie oświadcza wszem wobec, że za artykuł pt.: „Usunąć „szóstkę” załknasuje honorarium wyłącznie z kasy Wielkopolskiego Wydawnictwa Prasowego. Oświadcza dlatego, aby zapobiec powstaniu jakichkolwiek nieporozumień i niejasnych sytuacji. W ostatnim czasie dyr. Marzysz wykazywał bowiem dużo energii zmierzając do nakłonienia jednego z redaktorów „Głosu” do napisania „czegoś” na temat działalności Technikum Chemicznego. Proponował nawet honorarium.

Wydało się, że dyrektorowi Marzyszowi chodziło o artykuł nieco różniący się od niniejszego. (f)



Przed kilku dniami na ulicach Poznania pojawił się samochód polskiej produkcji „Mikrus”, którego sylwetkę widzimy na zdjęciu. „Mikrus” posiada umieszczony w tyle wozu i chłodzony powietrzem silnik o pojemności 300 ccm, spalający na 100 kilometrów około 5 litrów benzyny. Wyprodukowały go WSK w Mielenie, a opo dostarczyły Dębnickie Zakłady Przemysłu Gumowego, które mają produkować dla „Mikrusa” nowy typ opon. Według obliczeń żywotność opon wyniesie około 20 tysięcy km. Na zdjęciu: naczelny inżynier Zakładów Dębnickich — Tomasz Gorączniak (z prawej), kierownik próbnego wozu — Tadeusz Krystyniak i „Mikrus”.

Fot. K. Przychodźki

Pracownicy poszukiwani

Magistra inżyniera budownictwa lądowego z kilkuletnią praktyką na stanowisko kierownika Działu Technicznego poszukuje zaraz Woj. Zarząd Dróg Publicznych w Poznaniu, Plac Kolejowy 17, pokój 320. K2404

Wysokokwalifikowanego zaopatrzeniowca, dekoratora z kwalifikacjami zawodowymi oraz sprzedawców (czynię) ze znajomością branży odzieżowej, galanterijnej i jubilerskiej, zatrudni „Gallux”. Zgłoszenia — Poznań, ul. Ratajczaka 44, I piętro. K2468

3 kierowców z I kat. jazdy, 3 kierowców z II kat. jazdy, 6 kierowców z III kat. jazdy zatrudni zaraz w terenie Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych. Wynagrodzenie według Zarządzenia nr 229 Min. Transp. Drog. i Lotn. z dnia 24 listopada 1956 r. Dodatek za rozłąkę zgodnie z układem zbiorowym pracy. Zgłoszenia kierować do Działu Zatrudnienia P. P. R. D. Poznań, ul. Wilczak. K2456

20 kwalifikowanych monterów elektryków do prac montażowych na terenie Fabryki Celulozy i Papieru w Kostrzynie nad Odrą przyjmie zaraz Wrocławskie Zjednoczenie Elektromontażowe — Kierownik Grupy Robót w Poznaniu, ul. Drzymały 3a. Warunki płacy i pracy według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zakwaterowanie w Hotelu Robotniczym. Dodatek za rozłąkę w wysokości 18 zł dziennie. Praca stała. K2542

40 robotników niekwalifikowanych do robót ziemnych na terenie m. Poznania poszukuje zaraz Zjednoczenie Robót Inżynierskich B. M. w Poznaniu. Wynagrodzenie akordowe średnio od 1.200—1.500 zł miesięcznie według układu zbiorowego pracy w budownictwie z dnia 15. III. 1958 r. Dla zamieszkoanych hotel robotniczy. Zgłoszenia: Dział Zatrudnienia i Plac Zjednoczenia Robót Inżynierskich B. M. w Poznaniu, ul. Stary Rynek 80/82, pokój 9. K2480

Hafciarki chałupniczkę zatrudni Rzem. Spółdz. Pracy Kapeluszników i Czapników — Poznań, ul. Woźna 10. 15766g

Kwalifikowanego kowala poszukuje Państwowe Gospodarstwo Rolne, Radom, stacja kol. Połajewo, poczta Huta k. Czarnkowa, pow. Oborniki. Mieszkanie zapewnione. K2482

Kobiety na stanowiska salowych oraz pomoc kuchenną, portierów i robotnika zatrudni zaraz Szpital Miejski im. J. Struska w Poznaniu, ul. Szkolna 8—12. Warunki płacy do omówienia w Ref. Kadr. Szpitala. K2928

Kwalifikowanych techników z dłuższym stażem pracy i możliwie posiadających uprawnienia budowlane poszukuje na stanowiska kierowników grupy robót i kierowników budów na terenie działalności powiatów: wągrowieckiego, obornickiego i chodzieskiego. Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Wągrowcu, ulica Janowiecka 12. K2523

Kwalifikowanego murarza i 3 robotników do robót ziemnych przyjmujemy zaraz — wyjazd na terenie woj. poznańskiego (diety). Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego Poznań, ul. Nowowiejskiego 11, pokój 82. K2522

Inżyniera budownictwa — konstruktora posiadającego praktykę w samodzielnym projektowaniu konstrukcji stalowych i żelbetowych; inżyniera-mechanika z praktyką, o wysokich kwalifikacjach w specjalizacji ciepło-energetycznej — (kotły, turbiny, gospodarka ciepła, instalacja c. o.); kosztorysowca o odpowiednich kwalifikacjach, posiadającego praktykę w kosztorysowaniu instalacji maszyn i aparatów, kotłów parowych, centralnego ogrzewania oraz robót budowlanych, zatrudni Pracownia Projektowo-Kosztorysowa „Cukroprojekt”, Poznań, ul. Promienista 89a (barak) narożnik Piotra Ściegiennego. Zgłoszenia pisemne, z podaniem przebiegu praktyki, prosimy kierować pod wyżej podanym adresem. K2524

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Buku zatrudni zaraz kucharza względnie kucharke, posiadającego odpowiednią kwalifikację, warunki płacy do omówienia w tut. Zarządzie. K2495

Głównego księgowego zatrudni zaraz Stacja Doświadczalna Oceny Odmian w Nowej Wsi Ujskiej, powiat Chodzież. Wymagane wyższe kwalifikacje lub długoletnia praktyka. Warunki płacy według układu zbiorowego. K2493

Brygadiera oborowego poszukuje od 1 czerwca 1958 r. Technik Rolnicze Gosp. Powodowo. Reflektuje się tylko na siły kwalifikowane. Mieszkanie zapewnione, stacja kolejowa, autobusowa, szkoła na miejscu. 4 km od Wolsztyna. Uposażenie według układu zbiorowego pracy. Zgłoszenia kierować Państwowemu Technikum Rolnicze Gospodarstwo Szkolne Powodowo, poczta Wolsztyn. K2500

Potrzebny magazynier od 1 czerwca 1958 r. obeznany z tokiem prac podwózkowych, samotny lub z mniejszą rodziną. Zakład Doświadczalny IUNG, Wierzbno, koło Międzybuzia. K2501

2 pracowników na stanowisko portiera zatrudni natychmiast Fabryka Papieru „Malta” w Poznaniu, ul. Wolkowska 32. K2505

Zastępca kierownika restauracji (na sezon) oraz kucharze potrzebni zaraz. Zgłoszenia Dom Turysty, Poznań, Stary Rynek 91. K2877

Inżyniera-inspektora nadzoru robót elektrycznych oraz referenta do spraw zaopatrzenia przyjmie zaraz instytucja państwowa w Poznaniu. Oferty z podaniem przebiegu praktyki kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2504.

Dnia 26 maja 1958 r. zmarł w Bogu, namaszczonej Olejami św., nasz najdroższy, kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 72, śp.

Franciszek Rybicki

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 29 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Jeźcach.

W głębokim smutku pogrążeni

CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ I WNUCZKI

Poznań, ul. Polna 52, 16455g

KOMUNIKAT

W dniu 30 maja 1958 r. o godz. 17 odbędzie się w Collegium Iuridicum UAM, ul. Czerwonej Armii 90, I piętro, pokój nr 79

OGŁOSZENIE

prof. dra E. St. Rappaporta, kierownika Katedry Prawa Karnego Uniw. Łódzkiego

p. t.: „BEKARIUSZ BEZ RETUSZU”.

Wstęp na powyższy odczyt jest wolny.

K3007

OGŁOSZENIE

Stosownie do art. 71, pkt. 3 ustawy o spółdzielniach podaje, że Zrzeszenie Uprawy Ziemi w Jutrosinie, pow. Rawicz, zostało dwoma uchwałami Ogólnego Zebrania członków Spółdzielni

ROZWIĄZANE

i przeszło w stan likwidacji.

Wzywa się wierzycieli Spółdzielni ZUS, aby najpóźniej w ciągu 6 miesięcy zgłosili wszystkie swoje roszczenia pod adresem Zrzeszenia Uprawy Ziemi. 23289g

OGŁOSZENIE

W Sądzie Powiatowym w Śremie zostało wszczęte postępowanie o założenie księgi wieczystej dla nie mającej dotychczas urzędowej księgi w Sądzie Powiatowym w Śremie dla nieruchomości miejskiej w Książu, art. matr. 87, parcele nr 758/69 i 760/68, stanowiącej podwórze obszaru łącznego 23 ar. 66 m² do której przypisują sobie prawo własności Jan Adam Walczak, syn Józefa i Zofii oraz jego żona Stanisława Walczak, córka Józefa i Eleonory zam. w Książu, ul. Wiosny Ludów nr 1a.

Wzywa się wszystkich, którzy by rościli sobie prawo własności lub prawa rzeczowe ograniczone albo prawa ograniczające możliwość rozporządzenia w w. nieruchomości, ażeby w terminie 3 miesięcznym od daty ukazania się tego ogłoszenia zgłosili swoje prawa na piśmie lub do protokołu w Sądzie i złożyli potrzebne dowody pod rygorem pominięcia ich praw w założonej księdze wieczystej.

Sędzia: (—) Nowak

Sąd Powiatowy w Śremie

K2950

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI POMOCNICZEJ POZNAŃ, ul. Drukarska 13/14

PRZYJMIE od przedsiębiorstw państwowych oraz spółdzielni mieszkaniowych i spółdzielczych zrzeszeń mieszkaniowych z m. Poznania i województwa poznańskiego

ZAMÓWIENIA na wykonanie stolarki budowlanej z powierzonego drewna po cenach obowiązujących w budownictwie. K2329

OGŁOSZENIA DROBNE

Buchaje licencj. kat. I, wazę 400 kg — sprzedam. Anioła, Sierakówka, poczta Połajewo, pow. Czarnków. 13115g

Sprzedam maszynkę gazową 2-plomieniową niemiecką, dwa foteleki giet. Poznań, Różana 23 m. 13141g

Samochód osobowy BMW (4-dzw. limuzyna) z radiem oraz motocykl DKW, NZ 250 cm w bardzo dobrym stanie sprzedam Poznań, Żniwna 12 (Winogrady). 13162g

Sprzedam motocykl „Miński”, bufet i radio. Poznań, A. Lampego m. 1, od godz. 16.30. 13166g

Sprzedam motocykl DKW 100 cm. Poznań, Jarochowskiego 12 m. 16. 13168g

Motocykl marki „Laks” 100 cm w bardzo dobrym stanie okazjnie sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 118/120 (warsztat). 13185g

Fiszharmonie małą i maszynę do szycia „Singer” sprzedam Poznań, Wrocławskiego 20 m. 5. 13224g

Kamienie polne 5 m³ tanio sprzedam. Jezierski, Poznań, Skońska 16. 13263g

Lokale

Zamienię 3-pokojowe, duże w Szamotułach, na podobne lub większe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12802g.

Zamienię pokój z kuchnią na 1½ lub 2 pokoje z kuchnią chętnie na Komandoril w Blokach. Poznań, Piekary 12a m. 9b. 12806g

Przyjmę zaraz starszą kobietę na wspólny pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12825g.

Zamienię lokal handlowy 20 m² w pobliżu Starego Ryнку na podobny — dzielnica Jeżyce. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12811g.

Panna poszukuje pokoju z zwrotem kosztów remontu lub umiarkowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12815g.

Mieszkanie 2-pokojowe w blokach (Chociszewskiego) zamienię na 3-pokojowe, również w blokach. Wszelkie koszty itp. zwrócę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12877g.

Wózek malarski sprzedam. Poznań, Głogowska 176 m. 2. 13124g

Zamienię 3 pokoje z kuchnią na dwa mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12818g.

Pokoju pustego szuka księgowa. Wszelkie koszty zwróci. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12864g

Księgowa szuka pokoju pustego lub pokoiku. Koszt remontu zwróci. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12865g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią w Luboniu na pokój z kuchnią wzgl. duży pokój samodzielny z prawnicą w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12873g.

Poszukuję 2 pokoi z kuchnią, warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12891g.

Poszukuję pokoju dla starszej pani na Osiedlu Warszawskim. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12902g.

Zamienię pokój z użyciem nością kuchnią w Warszawie na podobny w Poznaniu. Wiadomość: Poznań, Głogowska 153, m. 3. 12933g

Lokal handlowy w bramie 8 m² centrum odstąpię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12970g.

Zamienię mieszkanie samodzielne 1 pokój z kuchnią na równorzędne, parter lub I piętro. Poznań, Głogowska 75, m. 24. 12982g

Oddam w dzierżawę mieszkanie, 18 km od Poznania. Warunki do omówienia. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 13001g.

Zamienię pokój z kuchnią samodzielnie na 2 lub 3 pokoje z kuchnią samodzielnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13034g.

Samotna kulturalna pani poszukuje pokoju na okres 1½ roku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13057g.

Mieszkanie 3-pokojowe z zwrotem kosztów remontu poszukuję, ewentualnie mniejsze na zamianę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13061g.

WARSZTAT NAPRAWCZY PÓR — POZNAŃ

Droga Dębńska 1b

ogłasza

DRUGI

PRZETARG NIEOGRA NICZONY

na samochody osobowe marki: cena wywoła

1. Fiat NSU-1100 13.500,— zł
2. Fiat 1100 13.500,— zł
3. Opel-Kadet 22.500,— zł
4. Matford F-90 A 13.500,— zł
5. Opel-Olympia 15.900,— zł
6. Wanderer 13.500,— zł
7. Opel-Olympia 13.500,— zł
8. Opel P-4 22.050,— zł
9. BMW 13.500,— zł
10. Mercedes H-130 18.000,— zł
11. Audi Front 18.000,— zł
12. Opel-Super 15.900,— zł
13. Wanderer 18.000,— zł
14. Mercedes 320 18.000,— zł
15. Willys 13.500,— zł
16. Opel-Kadet 18.000,— zł
17. Opel-Super 18.000,— zł

Przetarg II odbędzie się dnia 12 czerwca 1958 r., o godz. 9,00 w gospodarstwie PGR Szreniawia, pow. Poznań (na linii kol. Poznań-Stęszew).

II. Mercedes V-170 25.200,— zł

dnia 11 czerwca 1958 r. o godz. 10,00 w warsztacie Fr. Jaworski, Poznań, ul. Piękna 4.

III. Wanderer W-40 15.900,— zł

Willys 18.000,— zł

dnia 13. VI. 58 r. o godz. 10,00 w gospodarstwie PGR Chelmno, pow. Szamotuły, stacja kol. Lubosina.

IV. Willys 18.000,— zł

dnia 14 czerwca 1958 r. o godz. 10,00 w Zakładzie Napr. Przem. Rolnego PGR Szamotuły, ul. Garncarska 6.

Samochody można obejrzeć 2 dni przed przetargiem.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w Banku Rolnym Oddz. Woj. w Poznaniu, konto nr 110-245. Dowód wpłaty należy przedłożyć w dniu przetargu. K2436

Jarocińskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Jarocinie, Rynek 24

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie instalacji elektrycznej zewnętrznej i wewnętrznej NN i WN w Cegielni Fabianów oraz wykonanie instalacji wewnętrznej i zewnętrznej WN w Cegielni

Kotlin z materiałów wykonawcy.

Termin wykonania 4 lipca 1958 r. Bliższych informacji oraz wglądu do dokumentacji udostępni Dział Inwestycyjny. Oferty należy składać w terminie 10 dni od chwili ukazania się ogłoszenia. W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w dniu 4 czerwca 1958 r., godz. 10.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta. K2801

Nieruchomości

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach oraz gospodarstwa, polecam — poszukuję również spadkowców, Nowak, Świerczewskiego 3 dla 12818g.

Gospodarstwo 20 ha z ziemią, obsiane w tym 3,27 ha lasu, bez obciążenia w pięknej okolicy blisko jeziora, bez inwentarza, powiecie poznańskim na dogodnych warunkach sprzeda właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12831g.

Parcelę przy Al. Szlagowskiej 1000 m² sprzedam. Poznań, Inżynierska 8 m. 27. 15117g

Sprzedam korzystnie 5 morgi ziemi lub część. Wiadomość: Gnieszno-Pustachowa, Witkowska 21 m. 1. 15815g

2/3 domu w powiatowym mieście blisko Poznania sprzedam. Po kupnie mieszkanie wolne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12748g.

Sprzedam połowę domu (Poznań-Wola). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12753g.

Parcelę 716 m² sprzedam przy Dąbrowskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12756g.

Ziemlę do 2 ha z zabudowaniem lub bez kupię od właściciela. Warunek: światło i dobra komunikacja. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12771g.

Sprzedam 3 ha ziemi blisko Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12799g.

Parcelę na zabudowę jednego i dwurodzinną w Luboniu sprzeda właściciel. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 12821g.

Duże ładne parcele budowlane przy Winiarach sprzedam lub zamienię na domek 1-rodzinny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12809g.

Dom 1-piętrowy z ogrodem uzbromiony w Poznaniu sprzedam. Informacje. Donat Szczępaniewicz. Poznań, Głogowska 181a (parter). 12958g

Sprzedam 3 ha ziemi w Ławicy. Poznań, ul. Sławińska 5. 13075g

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu.

Różne

Suknie ślubne z przeróżnych nylonów (obrótny wybór najnowszych modeli) welony, nakrycia do chrztu, wypożyczalnia „Elegancja”, Poznań, Mickiełowska 13. 11249g

Garbowanie, farbowanie i strzyżenie skór baranich. E. Makowiecki, Poznań-Solacz, Grudzień 65. 12400g

Suknie ślubne, balowe, nylony, nakrycia do chrztu nylonowe, ubrania, rzeczy żalobne poleca Wypożyczalnia. Poznań, Dzierżyńskiego 61. 11526g

Dywany, kilimy naprawiamy. Poznań, Dzierżyńskiego 91. 14303g

Gimnazystka wyrównawcza dla pań, usuwająca nadmierną tuszę. — Zgłoszenia: Poznań, Świerczewskiego 53, sala gimnastyczna na — poniedziałki, czwartki od 18—19. Dojazd siódmką (Poznań). 13476g

Doktorowi Michałowi oraz Siostrze Szpitala przy Zakładach H. Cegielskiego za wyjątkowo troskliwą opieką w ciężkiej chorobie mego męża Józefa — składa serdeczne podziękowanie Stefania Zielińska z córkami, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 142 m. 38. 13286g

Matrymonialne

Poznań inteligentnego pana, dobrego charakteru samodzielnego, mam lat 35, posiadam gotówkę i mieszkanie. Rozwiedził wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12700g.

Wdowa, młoda brunetka, pracująca, posiadająca ładne mieszkanie poznańskie, mam lat 58 w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12749g.

Samotna lat 40, posiadająca dom z ogrodem, mieszkaniem w Poznaniu zapozna nauce, rzemieślnik. Rozwiedził wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12812g.

Panna lub pania lat 34—40 młoda, inteligentna z mieszkaniem pragnie poznać kawaler, kupiec samodzielnego. Zdjęcie pożądanego. Zwrót i dyskretnie zapewniam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13002g.

Wielki mim w Poznaniu

• Jeden z Czytelników przyniósł nam cztery papierowe wkładki do korkowania butelek z makiem. W redakcji twierdzą, że czuć je nafta. Ciekawe skąd ta nafta w mleczarni przy ul. Kolejowej?

• Rok temu w maju PZG zaangażowały już i szkolili kilkuset kerkowian przysięgłych na okres Tarów. Obecnie PZH dopiero teraz ustalił warunki pracy, by przedsięwzięcie mogło przystąpić do werbunku. Jeszcze później odbędzie się szkolenie. Oczywiście jeśli będą już kandydaci i zostanie trochę czasu.

• Jeden z handlowców zdradził nam tajemnicę przyczyny braku wyboru w rozmiarach, np. damskich hałek: ponieważ różne numery są w tej samej cenie, a zużycie materiału jest różne, przemysł woli zysk i oszczędność „z metra”. I dziwić się tu, że potem paniom pękają szwy... w bieliznie.

• W liście do redakcji, Czytelniczka p. M. H. proponuje obsadzić pierwszą polską rakietę międzyplanetarną wyłącznie naszymi aparatami uspołecznionego handlu. (?)

Mieszka przy Starym Rynku, a więc w śródmieściu. Mimo to ciągle ryzykuje (jak w „Toto-Lotka”), czy kupi świeże masło. 27 bm. kupiła kostkę wyborowego (1 kg — 58 zł) w sklepie na białymym przy ul. Wronieckiej. Data była nawet z tego samego dnia, ale masło... Kierownik sklepu nie zgodził się na wymianę, bo „dla jednej kostki masła reklamacji składaj nie będzie”. Jakże były inne kostki, Czytelniczka nie sprawdzała. Kierownik wyjaśnił tylko, że jest to masło gorszego gatunku i dlatego „nie musi” być świeże.

Co tu komentować, projekt z rakiety nie pozbawiony zalet. (z)

Zespół Madeleine Renaud i Jean Louis Barrault zorganizował się jesienią 1946 roku i obejmuje około 30 osób. Teatr opiera się — jak to sformułował Barrault w wywiadzie dla tygodnika „Arts” — na założeniach realizmu poetyckiego.

Z nadwyżek budżetowych

Prezydium RN m. Poznania przydzieliło ostatnio dodatkowe kredyty z rezerwy budżetowej miasta: Towarzystwu Przyjaciół Dzieci — 20 tys. zł, Wydziałowi Kultury na nagrody m. Poznania — 18 tys. zł, Wydziałowi Zdrowia na zakup leków dla Półsanatorium Akademickiego — 30 tys. zł, zakup wyposażenia dla Poradni Zdrowia Psychicznego — 20 tys. zł, przebudowę Miejskiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej — 350 tys. zł, remont pomieszczeń w Nowym Ratuszu — 400 tys. zł, Klub Sportowy Surma uzyskał 106 tys. zł, a Instytut Zachodni oraz komisja opieki nad działaczami rewolucyjnymi — 125 tys. zł. M.



Jean Louis Barrault w roli Hrabiego w sztuce J. Anouilha pt. „Próba, czyli miłość ukarana”.

Foto — Lipiński, Paris

Maj
29
czwartek

Imieniny
Magdaleny,
Bogusławy

Teatry

OPERA — g. 19.30 „Mizantrop”; POLSKI I NOWY — nieczynne; OPERETKA — g. 19 „Hrabina Maria”; SATYRY — g. 20.22 „nierozstrzygnięte”; MARCINEK — g. 18 „Awantura w Pacynkowie”.

Kina

APOLLO — g. 10-20 „Śmiech w raju” (ang., 12 l.); BAŁTYK — g. 16, 18.15 i 20.30 „Tańczymy wśród gwiazd” (austr., 16 l.); RIALTO — g. 10-16 „Ostatni błąd pierwszy” (NRF, 18 l.); g. 18 i 20.15 „Folies Bergères” (franc., panoram., 18 l.); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Człowiek w nieprzemakalnym płaszczu” (franc., 18 l.); WARTA — g. 10 i 11 „Ukarana i komstwo” (g. 12-20 „Ludzie w biegu” (franc., 18 l.); WOJSKOWE — nieczynne; MINIATURA — g. 16-20 „Pięćoraczki” (franc., 18 l.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17 i 19.30 „Moulin Rouge” (ang., 16 l.); GWIAZDA — g. 10-14 „Anakonda” (szwedzki, 7 l.); g. 16-20 „Miłość kobiety” (franc., 18 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Siu ga dwóch panów” (radz., 12 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Zdrzyło się w Paryżu” (franc., 14 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Prywatne życie Henryka VIII” (ang., 18 l.); HUTNIK — g. 17 „Akcia prof. Hannibala” (weg., 14 l.); g. 19 „Maclovia” (meks., 16 l.); PIAST — g. 17 i 19 „Chleb, miłość i fantazja” (włoski, 16 l.); ZNIZC (Lubon) — g. 18 „Brzydkie kaczątko”; g. 19.30 „0815 Kapitulacja”.

(NRF, 18 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — „Wielkie manewry” (franc., 16 l.); FOTOPLASTIKON (g. 9-21 „Paryż — Wystawa Światowa”.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
15.10 — Muzyka ludowa Afgani-
stanu; 15.30 — Aud. słowno-muz.
dla dzieci; 16.05 — Koncert orke-
stry Rozgł. Wrocławskiej; 16.50 —
Sprawa palaca latem — pog.; 17
Muzyka filmowa i operetkowa
kompozytor. radzieckich; 17.50 —
muz. bułgarska; 18 — Felieton ak-
tualny; 18.10 — Piękne walce;
18.35 — Muzyka i aktualności; 19
— W rytmie sportowym; 19.20 —
Gra ork. wojskowa p. dyr. kpt.
Wiśniewskiego; 19.30 — Książki,
które na nas czekają; 20.23 — Kro-
nika sportowa; 20.40 — „Dama Pi-
kowna” — opera w trzech aktach;
21.52 — Felieton literacki; 22.02 —
Dalszy ciąg opery.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04,
16, 17.40, 18.30, 20 i 23.50.

RADIOSTACJA HARCERSKA
Fala 44 m
Godz. 7 i od 14-19 co godzinę:
magazyn techniczny; wiadomości;
rozbiórki obóz harcerski; har-
cerscy astronauty; porady prak-
tyczne.

Telewizja

19 — „Warszawski Serwis Tele-
wizyjny”; 19.10 — „Tele-Rozma-
tości”; 19.40 — „Pocztówka z Nor-
wegii” — film dok. 19.55 — prze-
rwa; 20 — „Bezimienna gwiazda” —
adapt. tel. sztuki Mihała Se-
bastiana w wyk. artystów Państw.
Teatru im. Fredry w Gnieźnie.

Opisujemy

SZPITAL KLINICZNY IM. PA-
WŁOWA — chirurgia i interna
(ul. Długa 1/2, tel. 40-04); APTE-
KI: Dzierżyńskiego 144, Głogow-
ska 72, Ostroroga 6, Dąbrowskie-
go 76, Garbary 52, 23 Lutego 18,
Główna 53.

Dziś i jutro w Operze
Poznańskiej odbędą się
dwie gościnne występy Tea-
tru Madeleine Renaud —
Jean Louis Barrault z Pa-
ryża. Dziś o godz. 19.30 wy-
stawiony zostanie „Mizan-
trop” Moliera (dekoracje
Pierre Delbée, kostiumy
Marcel Excoffier, reżyse-
ria Jean Louis Barrault).
Jutro godz. 19.30 „Próba,
czyli miłość ukarana” Anou-
ilha (dekoracje i kostiu-
my: Jean - Denis Malclès,
reżyseria Jean Louis Bar-
rault).

Często odbywają się w tea-
trze wspólne dyskusje, doty-
czące zagadnień współczes-
nego aktorstwa, na przykład ro-
li gestu i mimiki. Stałym or-
ganem zespołu jest pięknie
wydane czasopismo pt. „Ca-
hiers de la Compagnie Made-
leine Renaud — Jean Louis
Barrault”. Każdy numer ma
formę broszurowanego zeszytu
i jest poświęcony określonemu
zagadnieniu.

Trudnym problemem dla ze-
społu Madeleine Renaud i
Jean Louis Barrault jest brak
stałej sali teatralnej. Począ-
tkowo grali w sali teatru
Marigny, ale utracił ją w ro-
ku 1956. Od jesieni 1957 ro-
ku daje przedstawienia w sali
teatru im. Sary Bernhardt, w
którym mieści się obecnie
Teatr Narodów. Dyrektor tego
teatru — A. M. Julien wypo-
żytył zespołowi Barrault sa-
lę na miesiąc, w których nie

Jubileusz

prof. K. Ulatowskiego

Złota odznaka

za wybitne zasługi

W środę wieczorem odbyło się
w sali odczytowej PTPN uroczy-
ste posiedzenie Towarzystwa Mi-
łośników Miasta Poznania z o-
kazji 50-lecia pracy zawodowej i
społecznej prof. mgr. inż. Kazi-
mierza Ulatowskiego. Nazwisko
czciwego Jubilata, który w tym
roku obchodził także 75 rocznicę
urodzin, zrosło się nierozdzielnie
z naszym miastem. Mowa była o
tym w odczycie Felicy Zieliń-
skiej pt. „Działalność Towarzy-
stwa Przyjaciół Sztuk Pięknych”,
którego prof. Ulatowski był za-
łożycielem.

W serdecznych słowach dr Ka-
pitaniak nakreślił sylwetkę i
dzieje 50-letniej pracy Jubilata —
prosząc w imieniu zebranych
— prof. Ulatowskiego o napisanie
pamiętnika. Wręczył on także Ju-
bilatowi dyplom w imieniu Towar-
zystwa Miłośników Miasta Pozna-
nia. Odczytano stos depech gra-
tulatoryjnych. Mgr Stefan Marzec
podziękował prof. Ulatowskiemu
w imieniu Prezydium RN m. Poz-
nania za włożony trud w rozwój
miasta i udekorował Jubilata zło-
tą odznaką honorową za wybitne
zasługi dla Poznania.

Miłym akcentem wśród składa-
nych gratulacji, było odśpiewanie
kilku piosenek m.in. „O Ratuszu
Poznańskim” — Feliksa Nowo-
wieskiego, przez chór „Harmo-
nia”.

Na zakończenie tejże uro-
czystości, przemówił Jubilat, snu-
jąc wspomnienia „o blaskach i
nędzach” — jak się wyraził —
swe go bogatego żywota.

Orkiestra Filadelfijska w Poznaniu

Pomimo poważnych trudno-
ści udało się Dyrekcji Filhar-
monii Poznańskiej pozyskać
światowej sławy orkiestrę
symfoniczną Filharmonii Fila-
delfijskiej pod dyrykcją Jean
Ormandy — na gościnny wy-
stęp, który odbędzie się w
poniedziałek 16 czerwca br.
Jednocześnie dla uniknię-
cia nieporozumień informuje-
my, że pierwszeństwo w uzy-
skaniu biletów na koncert bę-
dą mieli słuchacze korzystają-
cy ze stałych, miesięcznych
abonamentów wykupionych
na czerwiec br. Osoby te ko-
rzystać będą poza tym z oko-
ło 20% niższej przy kupnie bi-
letu na koncert Orkiestry Fi-
ladelfijskiej.

Informujemy

Zarząd Związku Emerytów i Ren-
cistów w Poznaniu podaje swym
członkom do wiadomości, że 1
czerwca o godz. 19.30 odbędzie się
w świetlicy Prezydium WRN przy
Pl. Kłobuckim 17 walne zebranie
członków Kasy Pośmiertnej, a na-
stępnie o godz. 12 zebranie człon-
ków Związku, mieszkających w
Poznaniu, celem dokonania wybo-
ru delegatów na walny zjazd.

odbywają się przedstawienia.
Pozostały czas poświęca ze-
spół Madeleine Renaud i Jean
Louis Barrault objazdom,
przeważnie zagranicznym. Ze-
spół gościł już w bardzo wie-
lu krajach Europy, Ameryki
Północnej i Południowej,
Afryki i Azji. Objazdy teatru
Barrault, witane wszędzie
entuzjastycznie, spełniają ro-
lę podwójną: reprezentują za-
granicą współczesną francu-
ską kulturę teatralną, a zara-
zem przyczyniają się do reali-
zacji idei „teatru międzynarodowego”, a więc do zbli-
żenia różnych krajów przy po-
mocy sztuki.

W zalej swej pracy łączy
zespół M. Renaud i J. L. Bar-
rault poważne i twórcze po-
szukiwanie nowych środków
wyrazu teatralnego przy
jednoczesnym wykorzystywa-
niu osiągnięć francuskiej tra-
dycji. Bezkompromisowość ar-
tystyczna naraża go na pewne
konflikty z częścią krytyki.

(or)

Dziennikarze poznańscy wybrali nowe władze Oddziału

W Klubie Stowarzyszenia Archi-
tektów Polskich SARP przy Sta-
rym Rynku odbyło się wczoraj
walne zebranie oddziału poznań-
skiego Stowarzyszenia Dziennika-
rzy Polskich. W zebraniu, któremu
przewodził red. Stanisław Ku-
biak (Polskie Radio), udział wzięli
poza licznie zebraniymi dziennika-
rzami: I sekretarz KW PZPR
w Poznaniu — Wincenty Krasno-
w. Wykretowicz z Wydziału Pro-
pagandy KW oraz sekretarz ge-
neralny SDP — red. Dziedzic.

Po złożeniu sprawozdania z dzia-
łalności oddziału SDP przez do-
tychczasowego prezesa — red. Le-
cha Jeszkę oraz komisję rewizyj-
ną wywiązała się ożywiona dysku-
sja. Zebrani poruszyli w niej szereg
aktualnych zagadnień związa-
nych z prasą i poznańskim środo-
wiskiem dziennikarskim. W dysku-
sji głos zabrał także I sekretarz
który przeprowadził analizę pracy
dziennikarzy poznańskich i omó-
wił stojące przed nimi zadania,
jak również dotychczasowe nie-
dociągnięcia. Mówiąc o osiągnię-
ciach prasy, stwierdził on, że pra-
sa może zawsze liczyć na pełne

poparcie instancji i aktywu par-
tyjnego.

Po udzieleniu ustępującemu za-
rządowi absolutorium, w wyniku
wyborów, zarząd Poznańskiego
Oddziału Stowarzyszenia Dziennika-
rzy ukończył się następują-
co: red. red.: Lech Jeszka — prze-
wodniczący, Kaz. Jaźwiecki i Tad.
Pasikowski — wiceprzewodniczą-
cy, Eug. Kitzmann — sekretarz,
Edm. Glachowski — skarbnik,
Jan Brzeski, Zdz. Kandziora, Zdz.
Kuntzmann, Janusz Matuszyński,
Tad. Ratajski i Henryk Smigiełski
— członkowie zarządu, Edm. Grab-
kowski i Marian Flejsierowicz —
zastępcy członków zarządu.

Komisja rewizyjna: Wiesław Po-
rzycki, Roman Czamański, Leon
Kulczak.

Sąd koleżeński: Stan. Kubiak,
Józef Tułasiewicz, Florian Mie-
dziński, Stan. Nowak.

Delegaci na zjazd: Tad. Pasi-
kowski, Kaz. Jaźwiecki, Jan Brze-
ski, Leonard Wąchalski, Henryk
Jantos.

Wielkopolska oczekuje bohaterów przestworzy

Dwa tygodnie dzielą nas do
chwili otwarcia w Strzyżewi-
cach pod Leszmem VII Szybowco-
wych Mistrzostw Świata. Wielko-
polska, a w szczególności Leszno
przybiera odświętną szatę, by jak
najlepiej przyjąć czołowych pil-
otów szybowcowych świata oraz rze-
szę turystów. Władze miejskie Le-
szna otrzymały na ten cel 2.600.000
zł, niezależnie od sum, które z wia-
snych funduszy przeznaczyły na u-
porządkowanie i dekorację.

Na lotnisku, oddalonym około 3
km od miasta, wykażać się nowy
port lotniczy, w którym znajdują
się hangary, sale sędziowskie, ka-
wiarnia, bufet, kabiny telefonicz-
ne, pomieszczenia dla prasy itp.

O ostatnich przygotowaniach roz-
mawialiśmy z dyrektorem Aero-
klubu Polskiego — ppłk. Monisem. Po
wiedział on m. in., że o organiza-
cję tej wielkiej imprezy ubiegali
się Polska i USA. OSTIV (Międzynarodowa Federacja) powierzyła
ją po raz pierwszy Polsce. Jest to
dla nas wyróżnieniem, a jednocześnie
wielkim zobowiązaniem. Z po-
wierzonego nam zadania musimy
wywiązać się pod każdym
względem jak najsprawniej.

Mistrzostwa świata wywołają
wielkie zainteresowanie za grani-
cą. Awizowane są liczne wycieczki
z Anglii, NRF, Danii, Austrii i
krajów demokracji ludowej.

Kierownik mistrzostw mjr. Świą-
tek nakreślił całokształt przygo-
wowań do mistrzostw, które zgroma-
dzą całą elitę najwybitniejszych
pilotów szybowcowych świata. W
tej chwili zapewniony jest udział
20 państw m. in. Kanady, USA, Ar-
gentyny, Japonii, Nowej Zelandii
itd.

Spodziewamy się jeszcze zgłoszeń
Turcji, Francji, Australii i Belgii.
Na starcie stanie ponad 60 zawo-
dników. Barw Polski bronić będą
przebywający na grupowaniu w
Lisich Kacach: Marian Gorzelak,
Edward Makula, Jerzy Wolnar i
Adam Witke. Ekipa polską będzie
startowała na dwóch szybowcach
w klasie otwartej i na dwóch w
klasie standard.

Uroczystość otwarcia mistrzostw
nastąpi w niedzielę 15 czerwca i
połączona będzie z pokazami nowo-
czesnego pilotażu na maszynach bo-
jowych oraz skoków spadochrono-
wych. Wiadomość o otwarciu mi-
istrzostw obwieści światu wypu-
szczenie z lotniska około 50 tys. go-
łęb pocztowych. W czasie trwania
zawodów (do 23. VI.) program prze-
widuje wiele atrakcji m. in. wy-
stępy zespołów regionalnych, wspa-
niały bal narodów z udziałem na-
jlepszych pilotów szybowcowych,
ognisko harcerskie wianki na je-
ziorku w Osiecznej itp.

Polski Związek Filatelistyczny
organizuje na terenach mistrzostw
wystawę „Filisport 1958”, na której
znajdą się znaczki o tematyce spor-

lury oraz Klem-Felchnerow-
skiego „Płaszczyna I i II”.
Rzecz prosta, że niejednym z
oglądających wystawę „nie od-
czytuje” tych prac, zwłaszcza
tych, które wydają się nie-
rozumiały i którym brak
komunikatywności. I. N.

35 utonąć!

Sezon kąpielowy jeszcze
się nie rozpoczął, ale piękna
pogoda zwabiła nad wodę
dorosłych i dzieci. Niestety
na wypadki nie trzeba było
długo czekać. Komenda Wo-
jewódzka MO zanotowała
wprost przerażającą ilość
utonięć. Oto kilka przykła-
dów:

25 bm. Puszczykowo. 9-
letni Zb. Kędziora (zam. w
Poznaniu, ulica Żurawia 11)
opuścił drużynę harcerską i
udał się nad Wartę. Chło-
piec utonął, usiłując wydo-
być z rzeki menażkę. Zwłok
nie wydobyto.

Tego samego dnia, podczas
kąpania się w zalewie War-
ty w Bystrzycu (powiat
Śrem) utonął 11-letni Z.
Ptaszek.

O tym, że rodzice niejed-
nokrotnie wykazują wprost
zadziwiającą beztroskę,
świadczą śmierć 2-letniego
dziecka, które przed kilka-
ma dniami wpadło do gno-
jówki.

Ogółem od 1 do 27 bm. u-
tonęło czternaście, a od 1
stycznia do 27 maja br. aż
35 osób (w analogicznym o-
kresie ub. roku — 10).

Niejednokrotnie podkreśla-
liśmy, że problem ten zоста-
nie całkowicie rozwiązany,
jeśli powstanie odpowiednia
ilość zabezpieczonych kąpie-
liśk.

Tym niemniej, biorąc pod
uwagę fakt, że wypadki uto-
nięć notuje się jeszcze przed
sezonem kąpielowym, ba —
w gnojówkach (wcale nie są
to zjawiska odosobnione!),
trzeba zawołać: Rodzice o-
tońcie troskliwszą niż do-
tychczas opieką swoje dzie-
ci. To przecież wasz obo-
wiązek. (ak)

towej, a zwłaszcza lotniczej. Kores-
pondencje nadawane z mistrzostw
ma przekazywać poczta szybow-
cowa.

Kierownictwo VII Szybowcowych
Mistrzostw Świata wraz z Biurem
Prasowym, które dotąd mieściły
się w siedzibie, z dniem 1 czerwca
zainstalują się w Lesznie na lot-
nisku. Referat Prasowy spoczywa
w rękach red. Leny-Kisielewskiej.

W pierwszych dniach czerwca
spodziewani są w Lesznie zawo-
dnicy zagraniczni. Przypuszczalnie
reprezentanci USA zameldują się
jako pierwsi.

Tad. PACZKOWSKI

0 tytuły mistrzów rakiety

Dzisiaj o godzinie 10 rozpocz-
ną się na kortach AZS przy ulicy
Noskowskiego mistrzostwa woje-
wództwa w tenisie ziemnym. Star-
tować w nich będą zawodnicy klub-
ów poznańskich oraz reprezen-
tanci tenisowych ośrodków na te-
renie naszego województwa, jak:
Rawicz, Ostrow i Szamotuły.

Wśród tenisistów, którzy prze-
winą się w trakcie mistrzostw
przez korty AZS, zobaczymy naj-
lepsze rakiety naszego okręgu:
Józefa Piatka (Warta), Gasiorka,
Kramera, Filipów i Nowickiego
(Olimpia). Innowację tegorocznych
mistrzostw jest dopuszczenie do
gry z seniorami, bardziej utalen-
towanych i zaawansowanych ju-
niatorów. (Of)

Milion w Bydgoszczy

W zakładach „Toto-Lotka” z
dnia 25 maja stwierdzono jedno
rozwiązanie z pięcioma trafieniami
i siódmą dodatkową cyfrą, na-
desłane z Bydgoszczy. Wygrana
wynosi milion złotych. Oprócz te-
go odnaleziono: 123 rozwiązania z
pięcioma trafieniami, nagrody po-
około 11 tys. złotych, 6590 rozwią-
zań z czterema trafieniami — na-
grody po 308 złotych i ponad 16 400
rozwiązań z trzema trafieniami —
nagrody po 17 złotych.